Rok XI. Nr. 67 (2957). Wilno, Sobota 10 Marca 1934 r. NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—60 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki.
Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

HITLERYZM W CZECHOSŁOWACJI

Do liczby krajów, na które hitlerowska propaganda zwróciła szczególną uwagę, należy również Czechosłowacja. Istnieją potemu powody. Przedewszystkiem Niemcy opasują Czechosłowację z północy i zachodu. Pozatem Niemcy w Czechosłowacji stanowią 23,4 proc. ludności. Szczególnie w północnej części Czech, wzdłuż niemieckiej granicy, ludność niemiecka zamieszkuje zwartą masą.

Pomimo wszelkich demokratycznych swobód, Niemcy w Czechosłowacji nie są jednak narodowością państwową i dlatego też zrozumiałe jest istnienie wśród nich irrydenty i popularność hasła „Heim ins Reich". Coprawda, między Niemcami w Czechosłowacji niema jednomyślności. Demokratyczne grupy niemieckie są usposobione zupełnie lojalnie, zaś przebieg wypadków w Niemczech pozbawił ich wszelkiej chęci przyłączenia się do Rzeszy, jeżeli ona wogóle kiedykolwiek istniała. Ale czeski przemysł, odcięty powojennemi granicami od Galicji, Węgier, Chorwacji, Dalmacji, Hercogowiny i Bośni przeżywa głęboki kryzys. Istnieje dostatecznie powodów do niezadowolenia i hitlerowska agitacja znajduje podatny grunt, szczególnie wśród niemieckiej młodzieży akademickiej. W dodatku niemałą rolę odegrywa znana zależność czeskich Niemców od Vaterlandu, w związku z czem niemiecki poseł w Pradze spełnia nie zupełnie zwykłe zadania. Tak np. artyści i dyrekcja niemieckiego teatru w Pradze przed wystawieniem nowej sztuki uzyskują zgóry placet niemieckiego poselstwa. Ta dobrowolna „Gleichschaltung" tłumaczy się tem, że artyści nie chcą pozbawiać się możności zaangażowania do niemieckich teatrów, podobnie jak w Austrji, gdzie bezrobotni aktorzy wstępują do (podziemnej) hitlerowskiej partji w nadziei na... kontrakt w Niemczech.

Potrzeba jest matką wynalazku. W Niemczech dziś trudniej trafić do partji hitlerowskiej, niż do izby lordów w Anglji. Bezrobotny niemiecki tenor jedzie do Austrji lub Czechosłowacji, wstępuje do konspiracyjnej hitlerowskiej organizacji i otrzymuje pracę w... Niemczech.

Związek niemieckich literatów w Czechosłowacji powziął uchwałę potępiającą spalanie książek w Niemczech i t. p. wypadki. To, oczywiście, zamyka jego członkom drogę do niemieckich wydawnictw. I oto niektórzy szanowni i mniej szanowni członkowie związku porzucają to „niebezpieczne" zrzeszenie. M. in. wystąpił ze związku rektor niemieckiego uniwersytetu w Pardze prof. Gesemann, współredaktor „Slavische Rundschau".

De iure, rzecz jasna, hitlerowska partja w Czechosłowacji nie istnieje, ale de facto przejawia swoją działalność pod rozmaitemi postaciami. O charakterze tej działalności świadczy wymownie pewien proces, który miał miejsce niedawno przed praskim sądem okręgowym. Oskarżonymi w tej sprawie, co jest szczególnie ciekawe, byli **obywatele polscy** niemieckiej narodowości, studenci praskiego niemieckiego uniwersytetu Brunon Galuszka i Otton Gebauer, pochodzący ze wschodniej części b. raciborskiego powiatu, przyłączonej w r. 1921 do Polski. Studenci ci pozostawali w ścisłym kontakcie z niemieckimi hitlerowcami, od których otrzymywali bibułę i środki. W czasie rewizji znaleziono u nich nielegalną hitlerowską literaturę i innego rodzaju materjał obciążający. M. in. znaleziono korespondencję z naczelnikiem S. A. w niemieckiem pogranicznem miasteczku Annaberg, niejakim Raabitz, będącym, jak widać, kierownikiem hitlerowskiej dywersyjnej propagandy w pasie pogranicznym Czechosłowacji. Znaleziono również fotografję Galuszki w mundurze S. A.

Nie będziemy się zatrzymywali na szczegółach procesu (oskarżonych skazano każdego na rok ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich i 1000 koron grzywny). Ciekawe są natomiast motywy działalności tych „polskich obywateli niemieckiej narodowości", prosperujących w Czechosłowacji w charakterze agentów hitleryzmu. Działalność ich ponadto charakteryzuje organizację i cele hitlerowskiej propagandy wśród zakordonowych Niemców.

Galuszka i Gebauer, oczywiście, powołali się na to, że pociągnął ich do hitleryzmu „narodowo-romantyczny" charakter tego ruchu. Z drugiej strony jednakże kierowali się oni również względami materjalnemi. Galuszka oznajmił, że przyrzeczono mu posadę w Raciborzu, Gebauer zaś miał nadzieję na otrzymanie za pośrednictwem wspomnianego komendanta S. A. Raabitza posady w niemieckim przemyśle. Należy sądzić, że młodzi ludzie nie mylili się w rachubach i po wyjściu z czeskiego więzienia otrzymają posady w Niemczech, jeżeli oczywiście, nie wezmą im za złe pewnej zbytecznej gadatliwości na rozprawie. Komendant Raabitz zostanie, z pewnością, przeniesiony na inną posadę, w istocie zaś prawie nic się nie zmieni. Przecie niemieckich studentów w rodzaju Gebauera i Galuszki, których pociąga „narodowo-romantyczny" charakter hitleryzmu i którzy (co, bodaj, jest ważniejsze) spodziewają się posad w Niemczech i gotowi są dla tego celu wysługiwać się — jest dostateczna ilość.

Zanim polscy obywatele Gebauer i Galuszka będą odsiadywali swój roczek w czeskiem więzieniu, inni studenci z tegoż niemieckiego uniwersytetu w Pradze będą jeździli do Annaberg lub innej pogranicznej mieściny po instrukcje i literaturę i będą głosili w niemieckich wsiach i osiedlach północnych Czech (a może i gdzieindziej), że Trzecia Rzesza winna połączyć w swoich granicach wszystkich Niemców całej kuli ziemskiej.

Obserwator.

Ruch rewolucyjny w Hiszpanji.

PARYŻ, (Pat). Z Madrytu donoszą: Ruch rewolucyjny w Hiszpanji wzmaga się. W okolicy Madrytu wybuchły dwie bomby o dużej sile wybuchu, które zburzyły transformator elektryczny. W Walencji ruch strajkowy ogarnia coraz szersze koła robotników. Władze postanowiły wydać zakaz sprzedawania broni. Przewidziane jest również zamknięcie licznych stowarzyszeń robotniczych. W Madrycie już zawieszono organizacje komunistyczne, faszystowskie i część socjalistycznych.

Zwycięstwo Labour Party
w wyborach municypalnych

LONDYN, (Pat). Wczorajsze wybory do rady miejskiej Londynu przyniosły wielkie zwycięstwo Labour party. Według dotychczasowego znanego wyniku, wybrano 61 labourzystów, 37 konserwatystów. Liberali ponieśli porażkę.

LONDYN, (Pat). W wyborach municypalnych w hrabstwie londyńskiem konserwatyści otrzymali 55 mandatów, labourzyści 69, a liberali nie otrzymali ani jedengo mandatu. Konserwatyści w porównaniu z poprzedniemi wyborami stracili 29, liberali 6 a labourzyści 1 mandat.

LONDYN, (Pat). W zarządzie municypalnym Wielkiego Londynu na okres następnych trzech lat **będzie miała absolutną większość Labour Party,** która uzyskała 69 mandatów. Konserwatyści, którzy uzyskali 55 mandatów, tracą 28 na rzecz Labour Party, liberałowie zaś zupełnie zniknęli i stracili 6 mandatów na korzyść Labour Party.

Japonja osadzi Pu-Yi w Pekinie?

MOSKWA, (Pat). Według doniesień z Szanghaju, wojska mandżursko japońskie mają do dnia 15 kwietnia zająć Pekin, który stanie się stolicą Chin północnych z niedawno koronowanym monarchą Pu-Yi na czele.

Klęska powstańców chińskich.

MOSKWA, (Pat). TASS donosi: 100 km. na południe od miasta Urumcza odbyła się wielka bitwa między wojskami rządowemi prowincji Sing-Kiang a wojskami powstańczemi generała Miał-Czu-In. Wojska powstańcze okopały się na wzgórzach, oczekując ataku wojsk rządowych. Walka była niezwykle zażarta, powstańcy jednak ponieśli klęskę. Wojska rządowe zdobyły całą artylerję powstańczą zagarniając przytem wiele jeńców. Ludność miejscowa z terenów zajętych przez powstańców obecnie gorąco wita oddziały rządowe. Tass donosi, że w krótkim czasie należy się spodziewać opanowania przez władze rządowe całkowicie sytuacji na obszarze Turkiestanu chińskiego.

Prof. Bartel na Zamku.

Jak się dowiadujemy, b. premjer prof. Kazimierz Bartel przyjęty był 8 b. m. przez p. Prezydenta na Zamku. Rozmowa trwała czas dłuższy.

Z pobytu delegacji angielskiej.

WARSZAWA, (Pat). Dziś w godzinach popołudniowych przewodniczący bawiącej w Polsce delegacji sfer przemysłowców angielskich i przewodniczący komisji przemysłowej w izbie gmin sir E. Ramsden złożył wizyty marszałkom sejmu i senatu.

Stosownie do zapowiedzi odbyły się dziś w Katowicach i Łodzi konferencje z delegatami przemysłowców brytyjskich w odpowiednich sekcjach branżowych.

Delegacja łotewska w Warszawie.

WARSZAWA, (Pat). Dnia 9 b. m. zastępca dyrektora departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu Witold Wańkowicz przyjmował obiadem w resursie kupieckiej delegację łotewską do rokowań handlowych z Polską. Po przemówieniu dyr. Wańkowicza, w którem podkreślił znaczenie, jakie Polska przywiązuje do rokowań z Łotwą, jakoteż do zbliżenia gospodarczego obydwu narodów, zabrał głos przewodniczący delegacji łotewskiej, dziękując za życzliwość i gościnność, okazywaną ze strony polskiej.

Rokowania handlowe polsko-łotewskie potrwają prawdopodobnie niedługo. Dotyczyć one będą układu taryfowego i kontyngentowego.

Skład komitetu porozumienia prasowego polsko-łotewskiego.

Onegdaj odbyło się, jak już donosiliśmy, pierwsze posiedzenie porozumienia prasowego polsko-łotewskiego, na którem ukonstytuowano komitet porozumienia z ramienia polskiego dziennikarstwa.

Przewodniczącym komitetu został red. Mieczysław **Obarski**, wiceprzewodniczącym red. Kazimierz **Okulicz**, członkami red. red. Ludwik **Czerwiński**, **Adam Obarski**, **B. Syga**, Stanisław **Strumpf Wojtkiewicz**, St. **Witwicki**, Jan **Librach**, oraz korespondent z Polski do prasy łotewskiej docent dr. **Żaba** i attache prasowy poselstwa łotewskiego radca **Preditis**.

Hohenzollernowie na dworze brytyjskim

LONDYN, (Pat). Księżniczka brunświcka dawna ks. Wiktorja Luiza, córka b. cesarza Wilhelma II-go, złożyła wczoraj wizytę brytyjskiej parze królewskiej. Jest to pierwszy bezpośredni kontakt angielskiego króla i królowej z rodziną Hohenzollernów od czasu wojny.

Wręczenie nagrody muzycznej laureatowi m W R. i O. P.

WARSZAWA, (Pat). Dzisiaj po południu w sali konferencyjnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odbyła się uroczystość wręczenia nagrody muzycznej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego na rok 1934 r. — Piotrowi Maszyńskiemu. Laureatowi nagrodę wręczył p. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wygłaszając przytem następujące przemówienie:

„Czcigodny Panie! Wręczając Panu nagrodę muzyczną, która odznaczać ma najgodniejszych artystów za całokształt działalności artystycznej, muszę stwierdzić, że przyznałem ją Panu również bez wahania, jak jednomyślnie uchwalili ją moi doradcy — panowie członkowie jury, bowiem w bogatym dorobku polskiej muzyki trudno znaleźć postać bardziej harmonijnie wcielającą działalność służbie sztuki tonów, działalność, stojącą na wysokim poziomie artystycznym, ale przeniknięta czynami społecznemi, poświęconą poważnej i całkowicie ofiarnej pracy dla swego narodu, bez myśli o własnej sławie czy zasłudze. A przecież tę właśnie zasługę pragnę dziś podnieść, najzupełniej spokojny, że słowa moje znajdą żywy oddźwięk w całem społeczeństwie — począwszy od najstarszego pokolenia, pamiętającego Twoją niestrudzoną działalność podczas niewoli i skończywszy na małych dzieciach ze szkół powszechnych, które dzięki Twoim, Panie, melodjom, rozbudziły w sobie miłość do piękna".

Handel zagraniczny

WARSZAWA, (Pat). Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej polskiej i wolnego miasta Gdańska, według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego, wyniósł w lutym r. b.:

Przywóz — 172.617 tys. t. wartości 56.056 tys. złotych.

Wywóz — 935.051 tys. t. wartości 68.912 tys. złotych.

Saldo dodatnie w lutym wynosi więc zł. 12.856 tys. W porównaniu do stycznia rb. zmniejszył się wywóz o zł. 11.785 tys. a przywóz zmniejszył się o zł. 9.558 tys.

Pożyczka propagandy antyreligijnej

MOSKWA, (Pat). Centrala związku uczonych sowieckich wespół ze związkiem wojujących bezbożników wypuściła 10.000 obligacyj pożyczki propagandy antyreligijnej. Nabywca pożyczki bierze na siebie zobowiązanie poświęcenia 60 godzin na propagandę ateizmu. Pożyczka rozpowszechniana jest wśród nauczycieli i uczonych.

Kronika telegraficzna.

— **W Warszawie powstało stowarzyszenie pod nazwą „Instytut Fryderyka Chopina".** Stowarzyszenie będzie działać pod opieką i kontrolą Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Celem stowarzyszenia jest krzewienie kultu dla Fryderyka Chopina przez stworzenie centralnej placówki naukowej w dziedzinie chopinoznawstwa.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (Pat). Londyn 26,98 — 27,11 — 16,85; Nowy York nie notowany. Nowy York kabel 5,31¾ — 5,34 — 5,29; Paryż 34,94 — 35,03 — 34,85; Szwajcarja 171,48 — 171,91 — 171,05; Berlin 210,45.

Dolar w obrotach prywatnych 5,28 i pół. Rubel 4,71.

Pełnomocnictwa dla Pana Prezydenta
uchwaliła komisja sejmowa.

WARSZAWA, (Pat). Dziś obradowała pod przewodnictwem wicemarszałka Cara sejmowa komisja prawnicza. Na posiedzeniu obecny był podsekretarz stanu prezydjum Rady Ministrów p. Lechnicki oraz szef biura prawnego prezydjum Rady Ministrów.

Referent projektu ustawy o pełnomocnictwach pos. PODOSKI z BBWR prosi o przyjęcie ustawy. Sprawozdawca podziela uzasadnienie rządowego projektu i oświadcza, że do zagadnienia tego można się ustosunkować tylko politycznie. Ponieważ BBWR posiada zaufanie do rządu, przeto głosować będzie za projektem ustawy.

Pozatem przemawiał podsekretarz stanu prezydjum Rady Ministrów Tadeusz LECHNICKI.

Przemówienie min. Lechnickiego.

W motywach do projektu ustawy o pełnomocnictwach w r. zeszłym rząd powoływał się przedewszystkiem na ocenę światowej sytuacji gospodarczej, która wymagała pełnej możliwości sprężystego reagowania na wszelkie ewentualne niespodzianki i zmiany w sytuacji w okresie przerw między sesjami ciał ustawodawczych. Jest to możliwe tylko w drodze upoważnienia p. prezydenta do wydawania norm ustawodawczych w postaci dekretów. Motyw powyższy pozostał najpoważniejszym motywem i w roku bieżącym, aczkolwiek ogólna sytuacja światowa od zeszłego roku uległa pewnemu procesowi stabilizacji, niemniej jednak niespodziewane zmiany w sytuacji nie są wykluczone. Przypomnę tylko, że dwa najważniejsze zagadnienia a więc faktyczna światowa stabilizacji przodujących walut i unormowanie zasad międzynarodowej wymiany towarów pozostały nadal nieuregulowane. Stan ten wymaga i w roku bież. posiadania przez rząd możności bezpośredniej szybkiej reakcji, celem zabezpieczenia żywotnych interesów kraju. Przez udzielenie pełnomocnictw izby dały wyraz uznaniu dla celowości prac ustawodawczych rządu. Jednocześnie konsekwentna polityka rządu oceniającego właściwie sytuację, w jakiej znalazła się Polska, w związku z kryzysem światowym i wynikającemi stąd konsekwencjami, wreszcie ujawniona ponownie w ostatnich pracach całkowita zgodność poglądów rządu i większości izb dają gwarancje, że udzielone pełnomocnictwa ułatwią dalsze wysiłki w kierunku opanowania istniejących trudności całkowicie zgodnie z poglądami większości izb ustawodawczych. Nawiasem pragnę stwierdzić, że rządy wielu państw posiadają w tych trudnych czasach pełnomocnictwa o znacznie dłuższym okresie, niż to przewiduje wniosek rządu. Przypomnę tylko pełnomocnictwa, które posiada rząd włoski oraz Rzeszy niemieckiej, nie mówiąc o sytuacji rządu ZSRR. Rząd angielski, otrzymał w związku z wejściem na drogę nowych zasad w polityce handlowej pełnomocnictwa od parlamentu, wreszcie izba deputowanych udzieliła rządowi francuskiemu w ostatnich dniach pełnomocnictwa w dziedzinie zagadnień, związanych z równowagą finansowo-budżetową. W Austrji przewidziane jest udzielenie szerokich pełnomocnictw rządowi już w najbliższym czasie. Współzależność zjawisk gospodarczych jest tak wielka, że jedynie szerokie pełnomocnictwa, świadczące jednocześnie o pełnem zaufaniu i współpracy pomiędzy większością izb ustawodawczych a rządem, mogą skutecznie zapewnić sprawność rządzenia w tak niezmiernie trudnych warunkach przeżywanego okresu.

Z motywów powyższych z polecenia prezesa rady ministrów proszę wysoką komisję o przyjęcie ustawy o pełnomocnictwach w brzmieniu zgłoszonem przez rząd.

W dyskusji posłowie opozycyjni opowiedzieli się przeciwko ustawie. Projekt ustawy o pełnomocnictwach komisja przyjęła większością głosów.

W komisji konstytucyjnej obradowano o poprawie obyczajów poselskich.

WARSZAWA, (Pat). Na porządku dziennym posiedzenia sejmowej komisji konstytucyjnej znajdowało się sprawozdanie specjalnej podkomisji, która opracowała projekt ustawy o niedopuszczalności łączenia niektórych stanowisk i czynności z wykonywaniem mandatu poselskiego.

Sprawozdawca pos. JESZKE z BBWR podkreślił, że podkomisja uważała za właściwe rozszerzyć podłoże ideologiczne odnośnych wniosków Klubu Nar. i nie ograniczać się jedynie do wypadków korzyści materjalnej którąby poseł uzyskał w danej czynności. Raczej kierowała się ona względami na etykę poselską, stwarzając w ten sposób pewnego rodzaju kodeks dobrych obyczajów poselskich, przyczem pewne działalności, niezależnie od materjalnej korzyści, mają być zakazane dlatego, że mogą wprowadzić posła w konflikt z władzami państwowemi, albo nawet wzbudzić tylko lekkie podejrzenie takiego stosunku z rządem. Podkomisja ustaliła listę tych zakazów pod rygorem utraty mandatu poselskiego.

Na posiedzeniu nie uzgodniono tylko dodatkowych wniosków pos. Komarnickiego (Kl. Nar.), wniesionych w ostatniej chwili. Pos. Komarnickiemu chodzi o to, aby inicjatywa wszczętego postępowania przeciwko posłom i senatorom mogła być uznana przez ¼ głosów, oraz aby każdy poseł w ciągu 30 dni po uzyskaniu mandatu składał pisemne oświadczenie, że nie piastuje żadnego stanowiska, kolidującego z uzyskanym mandatem. Podkomisja opowiedziała się przeciwko wnioskom pos. Komarnickiego, a to dlatego, że pierwszy z nich wymagałby zmiany konstytucji, drugi zaś jest zbędny i dla posłów upokarzający. Jeśli chodzi o kontrolę, to zadość temu czynią przepisy, że każdy pos. w c. miesiąca po uzyskaniu mandatu musi zlikwidować czynności, kolidujące z uzyskanym mandatem, nie są to zaś czynności, któreby dały się ukryć. Sugestje pos. Komarnickiego mogłyby mieć zastosowanie najwyżej wewnątrz klubów poselskich. Referent prosi o przyjęcie projektu komisji i o odrzucenie wniosków pos. Komarnickiego.

W dalszym ciągu poisedzenia pos. Komarnicki bronił poprawek swego klubu. Pos. PODOSKI z BBWR przypomina że klub jego za jedną z racyj swego powstania uważa poprawę obyczajów sejmowych. Jeszcze w poprzedniej kadencji zrzekł się też przywileju nietykalności poselskiej, wynikającego z art. 21 konstytucji. Te zasady klub realizuje w ciągu bieżącej kadencji, nic więc dziwnego, że po uchwaleniu nowej konstytucji uważa za wskazane zająć się kodeksem dobrych obyczajów poselskich. Nowa konstytucja ogranicza dotychczasowe immunitety poselskie do tych wypadków, w których to jest konieczne dla wykonywania mandatu.

Sejm przyjął ustawę o ordynacji podatkowej.

WARSZAWA, (PAT). — Pod koniec wczorajszego posiedzenia Sejmu, które przeciągnęło się do północy przyjęto w obu czytaniach ustawę o ochronie przed pożarami i innemi klęskami żywiołowemi.

Następnie przyjęto po referacie posła **Rzóski** wniosek komisji budżetowej, że Sejm zatwierdzi przedstawione przez rząd zamknięcia rachunków państwowych za okres 1931 r. na okres 1932 r. i zgodnie z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli udzieli rządowi absolutorjum gospodarki finansowej za powyższy okres.

WARSZAWA, (Pat). Na wstępie dzisiejszego plenarnego posiedzenia sejmu odesłano do komisji regulaminowej 13 wniosków o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posłów.

Po krótkiem uzasadnieniu przez sprawozdawcę posła SOWIŃSKIEGO z BBWR przyjęto bez dyskusji w 3 czytaniu nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem.

Zkolei poseł TEBINKA z BBWR zreferował ustawę o morskich opłatach portowych. Ustawa ta ma na celu zapewnienie portowi gdyńskiemu warunków konkurencyjności wobec innych portów. Projekt tej ustawy izba przyjęła.

Znacznie większe zainteresowanie wzbudził następny punkt porządku obrad, to jest projekt ustawy o ordynacji podatkowej. Sprawę przedstawił poseł RUDZIŃSKI z BBWR podkreślając, że ustawa ma na celu ujednostajnienie przepisów formalnych, proceduralnych i karnych, dotyczących podatków bezpośrednich. Według tego projektu znosi się komisję szacunkową do podatku dochodowego i przemysłowego od obrotu w pierwszej instancji, natomiast tworzy się pewnego rodzaju niezależny sąd ze znaczną przewagą czynnika obywatelskiego w instancji odwoławczej. Poprawka komisji, wprowadzona do postępowania wymiarowego, zmierza do wzmocnienia mocy dowodowej zeznań i rzetelnie prowadzonych ksiąg. Przewodnictwo instytucji odwoławczej spoczywać będzie w rękach niezależnego od izby skarbowej wyższego urzędnika. Bieg załatwienia odwołań zostanie w znacznym stopniu przyśpieszony. Naogół poprawki komisji nie zmieniają konstrukcji ani intencji ustawy.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie poseł BROKOWSKI, referował projekt ustawy o izbach lekarskich. Ustawa przewiduje dwustopniowy samorząd lekarski — naczelną izbę lekarską i izby okręgowe. Nadzór państwowy nad izbą lekarską sprawuje minister opieki społecznej. Komisja wprowadziła do projektu rządowego różne poprawki. Sejm przyjął ustawę.

W dalszym ciągu rozpatrywano projekt zmian do rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Referentka WASNIEWSKA z BBWR uzasadniała nowelizację dekretu prezydenta Rzeczypospolitej koniecznością dostosowania przepisów do wymogów życia. Projekt ustawy przyjęto.

Po referacie posła SZYMANOWSKIEGO z BBWR, załatwiono w myśl wniosków komisji przemysłowo - handlowej poprawki senatu do ustawy o oznaczeniu wyrobów twórczości polskiej.

Następnie przyjęto, po referacie posła TEBINKI z BBWR, wszystkie poprawki senatu do ustawy o scaleniu gruntów nieruchomości ziemskiej przy przebudowie ustroju rolnego.

Minister Papee wśród harcerzy polskich w Gdańsku.



Drużyna harcerzy polskich w Gdańsku przybyła z raportem do gmachu Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej.

Na zdjęciu p. minister Papée w otoczeniu harcerzy polskich w ogrodzie Komisarjatu Generalnego R. P.

Akcja oddłużeniowa w rolnictwie.

Wywiad u b. ministra K. Stamirowskiego.

Przedstawiciel Ajencji „Iskra", pragnąc zasięgnąć rzeczowych wyjaśnień w sprawie akcji oddłużeniowej w rolnictwie, zwrócił się do urzędującego wiceprezesa Banku Akceptacyjnego b. ministra Kazimierza Stamirowskiego.

W niedzielnym wywiadzie min. Stamirowski m. in. oświadczył:

Bank Akceptacyjny powstał już w lipcu ubiegłego roku. Ale układy zaczęły napływać stale dopiero w listopadzie. Do dziś rozpatrzyliśmy i zatwierdziliśmy 13 tysięcy układów na sumę 30 miljonów złotych. Ilość układów ostatecznie odrzuconych stanowi tylko ułamki procentu. Żaden nadesłany układ nie zalega u nas nawet tygodnia, chyba, że zawierał jakieś błędy i wymagał korektywy.

Sądząc z posiadanego przez nas materjału, nie obserwuję pozytywnego ustosunkowania się do konwersji u znacznego odsetka dłużników. Ustawa zezwala dłużnikowi w razie oporu instytucji wierzycielskiej odwołać się do Komitetu Konwersyjnego. Oczekiwaliśmy, że będą tysiące takich zażaleń. Nic podobnego. Nadeszło ich nie więcej niż 500 do tej pory na sumę jakich 3 i pół moljona złotych, przyczem połowę tej sumy stanowią odwołania paru większych dłużników. Powtarzanie odwołań zdarza się rzadko. Okazuje się, że medjacja nasza odnosi skutek. Powyższe cyfry w zestawieniu z 13 tysiącami układów na sumę 30 miljonów złotych dowodzą, jak mało jest tych, co chcą, a nie mogą zawrzeć układów.

Wiadoma mi jest szerząca się opinja, że ustawodawstwo, mające na celu oddłużenie rolnictwa, w skutku metod działania, zabija na przyszłość kredyt rolniczy. Odpowiem na to słowami, które wydadzą się może mało popularne. Twierdzę mianowicie, że zerwanie z kredytem niezorganizowanym w rolnictwie — to warunek zdrowia polskiego rolnictwa. Kredyt rolniczy winien być nietylko kredytem zorganizowanym, ale najściślej każdej chwili, kontrolowanym. Troska rządu od lat jest stworzenie warunków pomyślności dla rolnictwa. Moje osobiste najgorętsze sympatje są po stronie tych, którzy nie uginają pod ciężarem nad siły, wyczerpując się w walce o utrzymanie w swych rękach kawałka ziemi — jedynej podstawy bytu ich i ich rodzin.

Jednak sam będąc mocno związany z rolnictwem, doskonale się orjentuję, że co innego jest dług rolnika, a co innego dług warsztatu rolnego. Uważam więc, że nikt nie może oficjalnym syntetykom myśli prorolniczej czynić zarzutu z tego, że w pierwszym rzędzie myślą o warsztatach, w drugim dopiero o rolnikach. Dążeniem jest, aby warsztaty rolne, małe czy większe, były zdrowe, aby kraj co roku nawiedzała błogosławiona klęska urodzaju i wierzę głęboko, że tak samo, w myśl wyższych zasad solidaryzmu gospodarczego, rozumuje ogół światłych rolników polskich.

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego święcić będzie Wilno w roku bież. ze szczególną uroczystością. Przygotowania są w pełnym toku. Dn. 8 b. m. odbyło się kolejne posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu Obchodu, w którem uczestniczyli również przedstawiciele licznych organizacyj społecznych, przybyłe celem zgłoszenia na ręce Komitetu własnych obchodów i uzgodnienia terminów akademij. Przewodniczył Prezydent miasta dr. Maleszewski. Obrady, odbywające się w lokalu Związku Oficerów Rezerwy trwały kilka godzin. Ułożono program obchodu, który będzie jeszcze uzupełniony i który obejmuje długi szereg uroczystości, jakie umożliwią najszerszym masom ludności wileńskiej złożenie hołdu ukochanemu Komendantowi w dniu Imienin.

AKADEMJE, OBCHODY, PRZEDSTAWIENIA W TEATRACH I KINEMATOGRAFACH:

Niedziela 18 marca:

godz. 11 Obchód zorganizowany przez Związek Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Inspektoraty szkolne w sali Teatru Wielkiego na Pohulance;

godz. 12 Akademja Dzielnicy Śródmieście BBWR w sali przy ul. Św. Anny 2. (Ponadto BBWR urządza akademje we wszystkich dzielnicach miasta;

godz. 14.30 Obchód Polskiego Białego Krzyża dla żołnierzy garnizonu wileńskiego w Teatrze Wielkim na Pohulance;

godz. 15 Obchód dla dziatwy kolejarzy w Ognisku Kolejowem;

godz. 16 Akademja Związku Zawodowego Pracowników Miejskich m. Wilna w małej sali miejskiej przy ul. Końskiej;

godz. 18 Akademja Związku Oficerów Rezerwy w własnej sali przy ul. Mickiewicza 22.

godz. 20 Akademja Kolejarzy w Ognisku Kolejowem.

Paniedziałek 19 marca:

godz. 11.30 Obchód dla starszej młodzieży szkolnej w Teatrze na Pohulance. (Rozpocznie go obrazek imieninowy pióra Tadeusza Łopalewskiego, poczem odegrana będzie komedja Fredry „Pan Geldhab". Wystąpi też orkiestra szkolna);

godz. 12 Obchód Rodziny Policyjnej w małej sali miejskiej przy ul. Końskiej;

godz. 12.30 Przedstawienie dla dziatwy szkolnej w Teatrze „Lutnia". Odegrany będzie „Staś—Lotnikiem".

godz. 13 Akademja Związku Legjonistów w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej Zagajenie. Prelekcja Nacz. Wydz. Kuratorjum Czystowskiego. Deklamacje i śpiew artystów teatrów Wielkiego i „Lutni". Produkcje chóru i orkiestry pocztowców. 1 akt sztuki „Virtuti Militari";

godz. 14 Obchód w 5 p. p. Leg.;

godz. 16 Przedstawienie dla dziatwy szkolnej w teatrze „Lutnia" — „Staś Lotnikiem".

godz. 16.30 Przedstawienie dla młodzieży szkolnej w Teatrze Wielkim na Pohulance (Program jak o godz. 11.30. Ponadto produkcje orkiestry KPW);

godz. 17 Akademja Związku Strzeleckiego w małej sali miejskiej przy ul. Końskiej. (W tym samym dniu uroczyste obchody w świetlicach wszystkich Oddziałów Związku Strzeleckiego);

godz. 19 Akademja urządzona przez organizacje przy Dyrekcji Lasów Państwowych w gmachu Dyrekcji, ul. Wielka 66;

W dniu tym odbędzie się staraniem Uniwersytetu Stefana Batorego tradycyjna Akademja w Auli Kolumnowej. Godzina rozpoczęcia Akademji ustalona będzie dodatkowo.

Ponadto odbędzie się Akademja Pocztowców, obchód w 1 p. p. Leg i szereg innych zebrań i wieczorów, oraz bezpłatne przedstawienia w kinematografach dla wojska i dla bezrobotnych.

CAPSTRZYK.

W niedzielę dn. 18 marca orkiestry wszystkich pułków i oddziałów wojskowych, jakoteż orkiestry PW pocztowego, kolejowego Federacji, Strzelca, Straży Pożarnej i t. d. przejdą ulicami miasta w tradycyjnym capstrzyku. Muzykom wojskowym towarzyszyć będą plutony z pochodniami, orkiestrom organizacyj drużyny tych organizacyj. Początek capstrzyku o godz. 19. Organizacje nie posiadające własnych orkiestr przyłączą się do inych.

MSZA POLOWA.

Przy ołtarzu zbudowanym przez saperów na placu Łukiskim, duchowieństwo wojskowe odprawi w poniedziałek 19 marca o g. 10 rano polową mszę św. z kazaniem w obecności przedstawicieli władz, miasta i społeczeństwa. Dekoracją ołtarza i placu zajmie się Magistrat m. Wilna.

DEFILADA.

Po mszy św. o godz. 11 oddziały wojskowe, organizacje i stowarzyszenia, oraz młodzież szkolna wyruszą z placu Łukiskiego do defilady.

ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ.

W poniedziałek 19 marca po defiladzie odbędzie się o godz. 12.15 uroczyste odsłonięcie i poświęcenie ufundowanej przez Legjonistów wileńskich tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Św. Anny 2. Złocony napis wyryty na tablicy z popielatego marmuru opiewać będzie: **„W tym domu mieszkał w latach 1877 1878 Józef Piłsudski — Legjonišel".** W rogach tablicy odznaki I, II i III Brygady i P. O. W. Poświęcenia tablicy dokona kapelan wojskowy ks. Nowak, poczem przemówić ma poseł Władysław Kamiński. Asystować będzie przy odsłonięciu tablicy wojskowa kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą. Uroczystość odsłonięcia tablicy transmitowana będzie przez Polskie Radjo na wszystkie rozgłośnie.

KOMITET OBCHODU

opublikuje odezwę do ludności. Na onegdajszem posiedzeniu dokooptowani zostali do Wydziału Wykonawczego Komitetu Obchodu przedstawiciele samorządu gospodarczego pp. **Ruciński, Barański, Iwański, Rdułtowski, Świątecki, Szwykowski, Maculewicz i Bierunecki.**

W skład Wydziału Wykonawczego wchodzą prócz wyżej wymienionych pp.: Prezes prezydent **Maleszewski**, wiceprzewodniczący poseł **Dobosz**, dr. **Góra** prezes FOO. płk. **Błocki**, mjr. **Kozłowski**, sekr. wydz. por. **Christa** i członkowie: **Charkiewicz, Dobaczewska, płk. Dobaczewski, Gulewicz, Hulewicz, Hajdul, Starosta Kowalski, St. Mackiewicz, Minarczyk** pos. dr. **Brokowski**, mjr. **Naimski, Nagurski, Obiezierski, Szpakiewicz, Szydłowski, Szumański, Ślusarski, Wyrwicz-Wichrowski, Wójcicki, Zmigrodzki.**

NAJBLŻSZE POSIEDZENIE

Wydziału Wykonawczego odbędzie się w czwartek 15 marca o godz. 18 w sali Związku Oficerów Rezerwy ul. Mickiewicza 22.

Uroczystości w Warszawie.

Tegoroczne uroczystości, związane z obchodem imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, które mieć będą charakter wyjątkowo okazały, organizuje w Warszawie stołeczna rada ideowej współpracy Legjonistów i Peowiaków.

W przeddzień imienin, t. j. w dniu 18 b. m. wyruszą z pl. Marszałka Piłsudskiego oraz z pl. Zamkowego pochody organizacyj społecznych, które podążą do Belwederu ulicami oświetlonemi reflektorami. Wieczorem tego dnia odbędą się w teatrach uroczyste akademje i przedstawienia, w czasie których wygłoszonych zostanie szereg okolicznościowych przemówień.

Okręg stołeczny Związku Legjonistów, chcąc umożliwić najszerszym rzeszom społeczeństwa z całego kraju wzięcie udziału w uroczystościach ku czci imienin Marszałka Piłsudskiego organizuje w dniach od 17 do 20 b. m. wielki zjazd turystyczny do Warszawy.

Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu indywidualne 70% zniżki kolejowe, które wydawane będą za okazaniem legitymacyj organizacyj społecznych, biorących udział w uroczystościach imieninowych.

Celem poczynienia wszelkich udogodnień dla osób, które przybędą do stolicy na obchód imienin Marszałka, placówki biura „Orbis" wydawać będą specjalne książeczki kuponowe, uprawniające do bezpłatnego zwiedzania muzeów stołecznych, oraz korzystania ze zniżek w kinach i restauracjach. Wszelkich informacyj, związanych z techniczną stroną zjazdu turystycznego udzielają biura „Orbisu".

Do tegorocznych zawodów marszowych na szlaku Sulejówek—Belweder zgłosiło udział 88 drużyn ze wszystkich stron kraju. W tej liczbie najwięcej zgłoszeń nadesłał Związek Strzelecki, następnie idą drużyny wojskowe, a wreszcie drużyny innych organizacyj społecznych.

Tegoroczny marsz p. n. „Marsz Solejówek—Belweder im. Marszałka Józefa Piłsudskiego" ma nieco inny regulamin od marszów poprzednich. Trasa marszu wynosząca 26 kilometrów podzielona została na dwa etapy pierwszy etap o długości 6-ciu kilometrów ma charakter kwalifikacyjny i odbędzie się na przestrzeni Solejówek—poligon w Rembertowie, gdzie zawodnicy wezmą udział w strzelaniu. Drugi etap marszu odbędzie się na 19-kilometrowym szlaku poligon w Rembertowie—Belweder. O zwycięstwie decydować będzie uzyskany czas w drugim etapie marszu i wyniki osiągnięte w strzelaniu postrzególnych drużyn.

Szlafeta motocyklowa.

Zabici i ranni w zajściach paryskich.

PARYŻ, (PAT). — Przewodniczący parlamentarnej komisji śledczej dla wyjaśnienia wypadków lutowych, podał do wiadomości członków komisji, że dotychczasowe dane o ofiarach rozruchów w d. 6.II. wykazują, że liczba zabitych wynosi 17 osób cywilnych, wojskowych — 1. Rannych cywilnych było 627, ponadto 969 policjantów i 695 żołnierzy. — Wśród ciężko rannych, którzy musieli leczyć się w szpitalach, znajdowało się 208 osób cywilnych i 92 agentów policyjnych.

Silny wytrysk nafty spowodował katastrofę.

CASABLANCA, (Pat). W kopalni nafty Tselfat, szyb 26, nastąpił niezwykle silny wytrysk ropy naftowej, zalewając pobliskie warsztaty i zabudowania oraz powodując krótkie spięcie, wskutek którego wybuchł groźny pożar. Czynione są energiczne wysiłki, celem zlokalizowania pożaru.

Kilku robotników odniosło ciężkie poparzenia. Straty materjalne ogromne. Na miejsce pożaru przybyły władze rządowe.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Kilka żartów.

Jeden z znanych uczonych niemieckich utrzymywał, że z kształtu czaszki określi zawód człowieka. Pewnego dnia znalazł się w przedziale kolejowym z jakimś pasażerem, którego oblicze promieniało radością i pogodą, a strój zbliżony był do stroju pastora.

Przyjrzawszy się jego czaszce uczony chciał wypróbować swą metodę i zapytał:

— Gdzie znajduje się wasza owczarnia ojcze?

Nieznajomy zmarszczył czoło i odpowiedział: „Nie posiadam żadnej owczarni i nie jestem pastuchem".

— Powiedziałem w przenośni — objaśnił z uśmiechem wyższości profesor. — Studjuję ludzi i piszę o tem dzieło. Nie uważałem pana, za zwyczajnego pastucha. Chciałem podzieć, że pan jest pasterzem ludzkich owieczek i pełni pan służbę Bożą.

— Ani mi się śni — odparł chłodno nieznajomy. — Jestem katem i jadę do Frankfurtu celem wykonania egzekucji.

— — — — — — — — —

— Czy możecie przysiąc na to, że podsądny zastrzelił wasze gołębie? — pyta sędzia świadka.

— Zaprzysiąc? — odparł świadek — jakże mogę to zaprzysiąc bez dowodów. Mogę tylko powiedzieć, że jest to prawdopodobne, nawet bardzo prawdopodobne.

— Proszę więc uzasadnić.

— Po pierwsze — odpowiedział świadek — spotkałem podsądnego z dubeltówką w ręku, na moim gruncie. Wkrótce potem usłyszałem strzał. Po trzecie cztery moje gołębie padły następnie na ziemię, a zaraz potem widziałem jak podsądny wkładał je do kieszeni swego płaszcza. Wobec tego nie mam powodu do przypuszczeń, że moje gołębie popełniły samobójstwo.

— — — — — — — — —

Rozmowy zakochanych są najczęściej bardzo wzruszające. Onegdaj na ławce w Ogrodzie Bernardyńskim, w jasną noc księżycową, mimo dotkliwego przymrozka, siedziała parka najwidoczniej zakochana. W pewnej chwili on zaczął mówić.

— Wierzaj mi... w życiu zdarza się... rozumiesz mnie?... i potem, że tak powiem... przedewszystkiem... niełatwo mi to wyrazić... to takie dziwne... kto wie... możnaby.. wiesz... gdyby tak...

— Ty masz zawsze we wszystkiem rację, najdroższy mój — powiedziała ona i przytuliła się silnie do niego.

Odszedłem cicho, nie słuchając dalszego ciągu.

Wel.

Zastrzeżenie Grecji.

ATENY, (Pat). W wyniku obrad przywódców stronnictw politycznych uchwalono wniosek następującej treści:

„Podczas przedstawienia tekstu paktu bałkańskiego ciałom ustawodawczym do ratyfikacji rząd ma złożyć oświadczenie, iż Grecja nie przyjmuje na siebie z tytułu paktu żadnych zobowiązań, zmierzających do wciągnięcia jej w wojnę z państwem pozabałkańskiem".

Mała Ententa przeciwstawi się restauracji Habsburgów.

PARYŻ, (Pat). Petit Parisien zamieszcza wywiad z czeskosłowackim ministrem spraw zagranicznych Beneszem, który m. in. oświadczył, że w razie przewrotu monarchistycznego w Austrji i restauracji Habsburgów nazajutrz zostanie odwołany poseł czeskosłowacki. Przypuszczać należy, że to samo uczyniłaby Rumunja i Jugosławja. Mała Ententa zdecydowana jest wszelkiemi siłami przeciwstawić się restauracji Habsburgów.

„Cieszyn" będzie uratowany.

GDYNIA, (PAT). — Intensywnie prowadzona akcja ratownicza statku „Cieszyn", który osiadł na skałach wpobliżu Helsingforsu, dała pomyślne wyniki.

Dodnia 8 bm. wyładowano z „Cieszyna" i przewieziono lichtugami do Helsingforsu około 700 tonn ładunku w stanie nieuszkodzonym. O ile pozwolą warunki atmosferyczne to po prowizorycznem uszczelnieniu dna statku, w poniedziałek nastąpi przetransportowanie do Helsingforsu, celem dokonania gruntownej naprawy powstałych uszkodzeń.

W cieniu Stawiskiego.

REWIZJE.

PARYŻ, (PAT). — Wczoraj dokonano rewizji w kilku bankach francuskich gdzie znaleziono 400-kilka czeków Stawiskiego na sumę około 10 miljonów franków. Wczoraj po południu w Bayonne po przesłuchaniu zamieszanego w aferę oszukańczą Stawiskiego Desbrosses'a aresztowano go i osadzono w więzieniu bajońskiem.

ZEZNANIA BYŁEGO DYREKTORA BEZPIECZEŃSTWA.

PARYŻ, (PAT). — Śledcza komisja parlamentarna, badająca sprawę oszustw Stawiskiego, przesłuchała wczoraj b. dyrektora bezpieczeństwa Thomego, który oświadczył, że po raz pierwszy spotkał się z nazwiskiem Stawiskiego w notatce prasowej we wrześniu ub. r. i natychmiast zwrócił się do prefektury policji o zarządzenie dyskretnego śledztwa, gdyż w sprawę oprócz Stawiskiego zamieszany był dep. Garrat. Dalej świadek opowiada o szczegółach aresztowania oszusta w villi Chamonix. Thome zaznacza, że urząd bezpieczeństwa polecił swym funkcjonarjuszom, mającym przeprowadzić aresztowanie Stawiskiego działać przezornie. Według zeznań świadka, kierujący aresztowaniem komisarz Charpantier przed wejściem do pokoju, gdzie znajdował się Stawiski, zapukał do drzwi, poczem usłyszał słowa: „Proszę wejść". Komisarz powiedział wówczas do towarzyszących mu inspektorów: „Otwórzcie" W tejże chwili rozległ się strzał. Samobójstwo Stawiskiego wywołało w urzędzie bezpieczeństwa wielkie przygnębienie, gdyż przypuszczano, że nastąpi oskarżenie pod adresem władz. Świadek twierdzi dalej, że Garrat nigdy nie interwenjował u niego w tej sprawie.

Następnie świadek zaznacza, że nie otrzymał żadnego raportu w sprawie afery szpiegowskiej, w jaką miał być wmieszany Stawiski. Urzędowi bezpieczeństwa polecono poszukiwanie Stawiskiego w dniu 25 grudnia ub roku. W tym czasie nie zdawano sobie jeszcze sprawy z rozmiarów afery Stawiskiego.

Thome nie był bliżej poinformowany o tem, że Stawiski subwencjonował dzienniki. Na zapytanie, czy Thome wiedział o tem, że sekretarzem redakcji dziennika „Volonte" jest były kryminalista, którego syn pracuje w urzędzie bezpieczeństwa, świadek oświadczył, że nic o tem nie wiedział.

ZAMACH SAMOBÓJCZY SŁYNNEGO ADWOKATA.

PARYŻ, (PAT). — Usiłowanie popełnienia samobójstwa przez jednego z najsłynniejszych adwokatów paryskich Raymonda Huberta wywołało ogromne wrażenie zarówno wśród członków palestry jak i wśród szerokich kół społeczeństwa. Hubert był obrońcą wspólników Stawiskiego Romagnino i Guibaut — Ribaut. W dniu wczorajszym został zawezwany przez sędziego śledczego na przesłuchanie. Przesłuchanie trwało kilka godzin. Przypuszczalnie chodziło o ukryte dokumenty oskarżonych. Sędzia twierdził, że dokumenty mają się znajdować w rękach obrońcy. Po przesłuchaniu Hubert wyszedł mocno zdenerwowany, a w dniu dzisiejszym, idąc w towarzystwie swego sekretarza przez most na Sekwannie, rzucił się w nurty rzeki. — Uratowanego przez policję rzeczną odwieziono do kliniki, zachodzi bowiem obawa, iż nabawił się on zapalenia płuc. Dzienniki szeroko komentują ten wypadek i gubią się w domysłach, co było tego powodem.

Strzelanie o P. O. S. dla posłów i senatorów.

Dn. 6 marca odbyło się na strzelnicy przy ul. Nowy Świat w Warszawie strzelanie o odznakę strzelecką dla posłów i senatorów.

R. P.

Na zdjęciu (od lewej) dyr. Dziadosz, pos. Baczyński i pos. Ekiert.

W BLISKIEM SĄSIEDZTWIE.

Najbliżsi nam, poza Litwą, rodacy, pozostający za granicami Polski, to obywatele Łotwy. Najbardziej zwartem skupieniem zamieszkują od ojców-dziadów, powiaty Rzeżycki, Lucynski, Iłłuksztański, Dyneburski, tamże, oraz w Daugavpili i potrochu w Rydze, koncentruje się życie kulturalne łotewskich Polaków. Mają swój organ, tyg. „Nasz Głos", którego dwa numery z lutego, przeglądamy. Dają one obraz mrówczej pracy w ośrodkach jak Birże, Rzeżyca, Iłłukszta, Dyneburg, Somerset, Ryga, Lipawa i w. in. Odczyty, przedstawienia teatralne, zebrania najruchliwszej organizacji Z. P. M. K. (Zw. Polskiej Młodzieży Katolickiej), zakładającej filje w różnych małych ośrodkach, dla prowadzenia pracy kulturalnej w duchu religijnym, i jak teraz ostatnie wiadomości głoszą, mającej godny pochwały zamiar porozumienia się z podobną organizacją „Promień" dla wspólnej współpracy.

W starannie wydawanym tygodniku, pełnym wiadomości ze świata i z prowincji, spotykamy artykuły polityczne, dział religijny, kobiecy, (wspomnienie o H. Paderewskiej), „Awangarda" dodatek młodzieży, mówi o pracy młoodych na teren. Łotwy, daje praktyczne rady co do przedstawień, i wieczorków deklamacyjno-wokalnych, które jak widać z koresp. prowincjonalnej, odbywają się w języku polskim i łotewskim podaje do wiadomości termin otwarcia Domu Polskiego w Rydze, (dn. 4 marca), gdzie się będą koncentrować wszystkie polskie organizacje kulturalne.

Dział Harcerstwa daje wiadomości z życia tej organizacji, o wieczorku teatralno-wokalnym w Rydze, o wycieczce rzeżyckiej drużyny do Lucyćna i odegraniu tam komedyjki, o chórach, dobrze śpiewających. Jest i dział sportów i rolniczy, gdyż z 40 tys. obywateli łotewskich narodowości polskiej, przynajmniej połowa trudni się rolnictwem, w czterech pow. Letgalji i w jednym Zemgalji wspiera ich Tow. Rolnicze, założone w 1930 r. Ale „Nasz Głos" narzeka na niedostateczne zorganizowanie się i upadek finansowy, oraz duże zadłużenie, mimo wysiłków grupy ideowych ludzi, z posłem Łapińskim na czele. Czynnym na polu zbliżenia łotewsko-polskiego jest prezes p. J. Wilpiszewski. Niedawno w Dyneburgu odbyła się herbatka towarzyska w której brali udział: dowódca dyneb. garnizonu gen. Bangerski i konsul polski p. M. Babicki z małżonką. W Rydze znów, Tow. kulturalno-oświatowe Harfa i młodzież szkół polskich zorganizowała obchód Sienkiewiczowski 50-lecie Trylogji, odegrywając bardzo poprawnie „Hajduczka", w pięknych strojach polskich. Czytamy dalej o bibljoteczkach wędrownych Z. P. M. K. i łańcuchowych ofiarach, książek na ten cel. Dalej mamy artykuły i wskazania polityczne od Polskiego Zjednoczenia Narodowego, organizacji Polaków Łotewskich, więc wiece, zebrania członków w różnych punktach prowincji, jest nawet artykuł literacki o Sienkiewiczu J. Krzyżanowskiego, powieść w odcinku p. A. Drewnowskiej, gawędy starego myśliwego, i Ciotki. Całość daje obraz pracy żywej, pilnej i dobrze zorganizowanej, a jeśli się pamięta że warunki materjalne Polaków na Łotwie są bardzo ciężkie, to tem więcej uznania naszym rodakom zakordonowym się należy.

W dn. 25 lutego odbył się w Dyneburgu Zjazd Delegatów Polskiego Zjednoczenia Narodowego w Łotwie. Rozpoczął się od nabożeństwa w kościele św. Piotra. „Nasz Głos" zaznacza, że jest to jakby parlament polski, mający obradować nad sprawami polskiej mniejszości, pozostając w granicach lojalizmu państwowego w stosunku do Łotwy.

Dalej idzie dział kościelny i gospodarka kobieca i domowa, porady, pouczania moralne zacnej starej przyjaciółki w patrjarchalnym tonie utrzymane. Natomiast Awangarda młodych dość wojowniczo sobie poczyna, atakując jakieś pisemko „Myśl Pracy", które oskarża o bezbożnictwo i niesłuszne zarzucanie polskim szkołom na Łotwie klerykalizmu.

O Kółku Dylewickiem dowiadujemy się że odbyły się tam trzydniowe odczyty z działów rolnictwa, ogrodnictwa i gospodarstwa domowego, a poseł na Sejm p. Łapiński, informował o sytuacji politycznej w kraju. Prelegentami byli: pp. Baliński, Zajkowski, Siuciłłowa. Stowarzyszenie Śpiewacze „Harfa", sprawnie się rozwija, czego dowodem przybycie na walne zebranie w Dyneburgu 100 osób, i sprawozdanie z czynności sekcji: muzycznej, malarstwa, rzeźby, scenicznej, z której każda pracowała na swoim odcinku, sportowcy rozegrywali swoje mecze, a szachiści turnieje. Filje Stowarzyszenia: Rzeżycka, Elernska dawały przedstawienia z polskiemi tańcami, odczyty i zebrania żywo organizując swe życie kulturalne.

W Rydze odbyły się posiedzenia Rady studenckiej, koalicji uczących się Łotyszów, studentów ziemian, Rosjan i centralnego bloku, oraz drugi zkolei więc socjalistyczny z przemówieniami pp. Boka i Dubickiego. Zjednoczenie Narodowe odbywało swe posiedzenia w Rzeżycy, Agłonie, Krasławiu, (gdzie nawet 70-letni starcy brali udział), obradowały też oddziały Swentyński i Łaukieski z licznym udziałem członków. W n-rze z 4 marca w artykule wstępnym Zarząd Główny Polskiego Zjednoczenia Narodowego, oświadcza, że wobec „uszczuplenia sieci szkolnictwa polskiego w ciągu lat ostatnich Zarząd Główny poczyni zdecydowane posunięcia za pośrednictwem polskiej frakcji sejmowej w kierunku przywrócenia poprzedniego stanu posiadania, i dołoży ze swej strony wszelkich starań by dziatwie polskiej zapewnić naukę religji w języku ojczystym". W celu przeprowadzenia swych narodowych postulatów, Zarząd wzywa Polaków na Łotwie do zrzeszania się w ramach Polskiego Zjednoczenia. Podane też są szczegółowe postanowienia Zjazdu Delegatów obradujących pod przewodnictwem p. Jerzego Bryca. Jako zadania polityczno-społeczne stawia sobie Zjednoczenie „Wychowanie szerszych warstw polskich na rzetelnych obywateli Państwa Łotewskiego i dobrych synów narodu polskiego. Zjednoczenie nie jest partją polityczną, ale organizacją narodową, bez socjalnego zabarwienia". Prezesem przez głosowanie został poseł na Sejm p. Jan Wierzbicki, w. prez. i skarbnik p. Siuciłło, sekretarz p. Butnicki, członkowie: poseł na Sejm p. Łapiński i p. Baużyk.

Awangarda młodzieży domaga się energicznie o kolportaż „Naszego Głosu" w cukierniach i kawiarniach w Rydze, namawiając rodaków do żądania tego pisma, w Iłłukszcie i Demenie odbyły się odczyty o Sienkiewiczu: p. Stelmachówny i p. Januszewskiego. łańcuch na wędrowną bibljoteczkę rośnie w każdym numerze. O przedstawieniu 22-ej harcerskiej drużyny żeńskiej w Rydze zdaje wesoło sprawę „Zeschły Krokodyl". Rolnik komunikuje, że prez. Tow. Rolniczego p. W. Łapiński, zdobył na pomoc agronomiczną dla Polskiego Tow. Rol. sumę 2 tysięcy łatów. Cykl odczytów z dziedziny rolniczo-gospodarczej odbył się w kółkach: Juchnickiem, Nejborskiem i Ławkieskiem. Na przedmieściu Rygi zwanem Czerwona Dźwina, gdzie jest największe skupienie ludności polskiej, odbył się wiec informacyjny, zorganizowany przez oddział ryski PZN. Przemawiali radni od ludności polskiej, zdając sprawę z czynności, a więc radni: Liberys, Gołubiec, Kasperowicz, ten ostatni stwierdził że udało się uzyskać zapomogi dla kilku organizacyj polskich i na przytułki, oraz że zeszłego lata wysłano 110 polskich dzieci na kolonje letnie. Również Polski Związek Nauczycielstwa Polskiego w Rydze, istniejący już od lat 12, obradował pod przewodnictwem prez. p. M. Makowskiego o swych sprawach zawodowych. Wydajnym owocem tej organizacji są, wydany elementarz p. E. Piotrowskiej-Ciuliczejewej, Czytanki p. Makowskiej i G. Kmittowej, oraz L. Mundecemowej, są gotowe do druku.

W Rzeżycy odbył się doroczny karnawałowy wieczór Polskiego Gimnazjum w sali Pałacu ludowego, wieczory te mają ustaloną opinję dobrze opracowanych i cieszą się powodzeniem wszystkich narodowości. Odśpiewano polskie pieśni w inscenizacji, (chór gimnazjalny), były tańce charakterystyczne, komedyjka z francuskiego, gimnastyka, wszystko oklaskiwane gorąco, a zebrano 361 łatów przeznaczono na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Tak daliśmy pobieżnie streszczony obraz pracy naszych rodaków w najbliższem sąsiedztwie od Wilna przebywających. Jak widzimy, robi się tam dużo i z dobrym skutkiem.

Hel. Romer.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Grodno przed 19 marca.

Odbyło się w Grodnie zebranie organizacyj obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. Do komitetu honorowego zostali zaproszeni: gen. Litwinowicz, starosta Drożański, prezydent miasta Sulistrowski, prezes Sądu Okręgowego Giedroyć, ks. dziekan Olszański i nadrabin Gelben. Do komitetu wykonawczego powołano szereg przedstawicieli miejscowych organizacyj społecznych. Na wniosek szefa sztabu D. O. K. III ppłk. Perkowicza dochód z imprez i „rautu bez rautu" w dniu uroczystości przeznaczony zostanie na dożywianie biednych dzieci.

Związek Strzelecki w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, dla uczczenia Dostojnego Solenizanta, organizuje zawody strzeleckie pod hasłem: „10 strzałów w obronie Ojczyzny". W zawodach tych wezmą udział najszersze masy miejscowego społeczeństwa.

Tyfus w Dziśnie.

W Dziśnie stwierdzono kilkanaście wypadków tyfusu. Starosta Powiatowy wydał zarządzenia, ograniczające odbywanie jarmarków i targów, oraz zamykające wszystkie szkoły. Na miejscu pracuje kolumna epidemiczna pod bezpośrednim kierownictwem lekarza powiatowego.

Napad rabunkowy na mieszkanie staruszki.

Wczoraj w godzinach rannych Wydział Śledczy w Oszmianie zaalarmowany został wiadomością o zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym ubiegłej nocy na mieszkanie 70-letniej Tekli Szczeckiej wpobliskiem miasteczka Krewo.

Szczecka pozostała na noc sama jedna w mieszkaniu. Około godziny 12 obudził ją jakiś hałas. W chwilę później [illegible] wtoczyło się przy łóżka staruszki kilku drabów, którzy, grożąc śmiercią, zażądali wskazania miejsca ukrycia pieniędzy.

Szczecka usiłowała stawić napastnikom opór. Zanim jednak zdążyła krzyknąć, napastnicy zakneblowali jej usta szmatą i związali powrozami.

Po unieszkodliwieniu staruszki rabusie splondrowali całe mieszkanie i znalazłszy kasetkę zawierającą 60 dolarów, 10 rubli w złocie oraz 300 zł. w banknotach, zbiegli przez okno.

Dopiero nad ranem sąsiedzi zauważyli, iż w mieszkaniu Szczeckiej coś się stało.

Po odzyskaniu swobody ruchów staruszka niezwłocznie zameldowała o napadzie [illegible] policji. Według przypuszczeń staruszki, w napadzie brało udział 5 czy 6 osobników.

W wyniku dochodzenia policja tegoż dnia zatrzymała dwóch osobników, podejrzanych o udział w napadzie. Okazali się niemi Olimpij Trumało i St. Kruesło — mieszkańcy tegoż miasteczka. Podczas konfrontacji poszkodowana poznała w nich napastników. Zatrzymanych osadzono w areszcie. (e).

Niezwykła śmierć koniokrada.

We wsi Tatarzyski, gm. jaźwińskiej włościaninowi Fr. Kozaczence ze stajni skradziono konia. Syn Kozaczenki Piotr zauważył jak jeden z koniokradów wskoczył na konia i popędził w stronę lasu. Zarządzono pościg. W trakcie pościgu koniokrad w niezrozumiały sposób uderzył się głową o wystającą gałęź drzewa i padając zabił się na miejscu. Nazwisko zmarłego: Włodzimierz Hajczuk, lat 28, b. parobek gospodarza Kozłowskiego T. zwolniony za kradzież zboża.

Oszmiana.

Z ŻYCIA KRAKUSÓW W OSZMIANIE.

Z przyjemnością stwierdzamy, że młoda organizacja, Przysposobienie Wojskowe Konne „Krakus", w naszem mieście potrafiła do tego stopnia rozwinąć swoją działalność, że zyskała olbrzymią sympatję i popularność zarówno wśród władz lokalnych, jak i społeczeństwa. Praca organizacyjna i wyszkoleniowa w „Krakusie" stale posuwa się dużemi krokami naprzód. Dziś szwadron ma za sobą wiele pięknych wyczynów, jak szereg zorganizowanych zawodów konnych, popisów i marszów kawaleryjskich.

Szczyci się też pięknym dyplomem, zdobytym za przemarsz konno 400 klm. na uroczystości „Batorowe" w Grodnie.

Wszystko to zawdzięczamy dzielnemu kierownictwu „Krakusa" z por. Zygmuntem Mikulskim, komendantem rejonowym P.W.K. na czele, a szczególnie ofiarnej i energicznej pracy p. płk. Juna Kiersnowskiego, który będąc prezesem Komitetu Opieki nad PWK „Krakus", zorganizował szwadron, umundurował, pchnął go na właściwe tory pracy i ciągle nie ustaje w wysiłkach nad stałym rozwojem Szwadronu. Bardzo wiele także „Krakus" zawdzięcza p. staroście Suszyńskiemu, który w każdej potrzebie spieszy mu z pomocą.

Dzięki inicjatywie wyżej komitetu i p. płk. Kiersnowskiego powstało i rozwija się amatorskie Kółko dramatyczno-muzyczne, którego działalność przyczynia się w dużej mierze do zabezpieczenia finansowego „Krakusa". Dochody z imprez rozmaitych stale są obracane na cele kulturalno-oświatowe i organizacyjne szwadronu. Ostatnio na przykład mamy do zanotowania śliczną sztuczkę, odegraną przez w/w zespół, która cieszyła się dużem powodzeniem w naszem mieście. Odegrano mianowicie „Swaty" — sztukę ludową ze śpiewami, muzyką i tańcami.

Wybitną współpracę i pomoc ofiarowały zdolne i ofiarne jednostki jak panie: Jeleniewska, Kaczyńska, Bielska, Rabcewiczowa, Wilejtówna oraz panowie: Narkiewicz, Aleksandrowicz, O. Kiersnowski, Rubacki, Zygielewicz, Pluto i Staszkiewicz. A szczególnie wiele słów uznania i podzięki należy się p. prof. M. Porańskiemu za wyreżyserowanie sztuki i kierownictwo muzyczne. Orkiestra smyczkowa pod jego batutą jest naprawdę doskonała.

Należy zaznaczyć, że teatr amatorski w Oszmianie stoi na coraz wyższym poziomie. W tej też pracy „Krakus" nie ustaje i już przygotowuje nową sztukę. **Oszmiańczuk.**

Głębokie.

ZJAZD OFICERÓW STRAŻACKICH.

Odbył się tu zjazd oficerów i podoficerów Straży Pożarnych pow. dziśnieńskiego, którzy przybyli do Głębokiego celem poddania się przepisowym egzaminom.

Po przemówieniu powitalnem, wygłoszonem przez wicestarostę Kowalewskiego, rozpoczęły się egzaminy, które przeprowadził przybyły z Wilna inspektor wojewódzki Straży Pożarnych p. Pianko. Do egzaminów przystąpiło 31 oficerów i podoficerów strażackich.

Wojewódzki Zjazd Referentek Opieki nad Matką i Dzieckiem Z. P. O. K.

Dnia 10 i 11 b. m. w lokalu Związku (Jagiellońska 3/1) odbędzie się Zjazd Referentek Opieki nad Matką i Dzieckiem i Wychowaniem Przedszkolnym z Oddziałów prowincjonalnych Z. P. O. K. m. Wilna.

Oprócz części sprawozdawczej i organizacyjnej zostaną wygłoszone następujące referaty:

sobota godz. 5 pp. pol. referat p. insp. Zenony Podolakówny „Zajęcia Przedszkolne", godz. 6.30 referat p. dr. Zofji Olechnowicz-Sołowej „Higjena dziecka".

niedziela godz. 12-ta w poł. referat p. Mokrzyckiej — Delegatki Zarządu Głównego ZPOK „Drogi działania opieki społecznej na nadchodzący rok 1934-35".

godz. 1-sza po poł. referat p. Jadwigi Muraszko „Ostre choroby zakaźne w wieku przedszkolnym i szkolnym i sposoby ich zwalczania".

godz. 4-ta referat p. insp. Zenony Podolakówny „Wychowanie dziecka do 8 roku życia".

Sympatycy i Goście mile widziani.

Zwinięcie agencji pocztowej w Kuropolach.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie zawiadamia, że z dniem 31-go marca b. r. zostanie zwinięta agencja pocztowo - telegraficzna Kuropole, pow. Postawy, woj. Wileńskie. Okręg pocztowy zwiniętej agencji zostanie włączony do zamiejscowego okręgu pocztowego urzędu pocztowo-telegraficznego w Postawach.

Zabójstwo gajowego.

Włodzimierz Iklewicz, mieszkaniec wsi Czętklewicze, gminy kołowickiej zabił Ludwika Wencia, gajowego lasów państwowych podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych. Zabójcę aresztowano. — Dochodzenie jest prowadzone w dalszym ciągu.

TEATR „LUTNIA".

„Niebieski Motyl" operetka Szilagy'ego, Kordosa i Szenessa. Muzyka Józefa Koli.

Aż trzech autorów połączyło swe pomysły, aby utworzyć tekst tej urozmaiconej operetki. To też nie brak w niej przeróżnych kolizyj, o napięciu iście komedjowem, mogących doprowadzić na innym terenie nawet do poważnych rezultatów. Ale na terenie operetki musiało się to wszystko rozwikłać ku ogólnemu zadowoleniu. Niezupełnie ogólnemu, bo przecież dystyngowany „ekscellencja wujaszek Koloman" okupił szczęście ukochanej własną rezygnacją i melancholijnem wyrzeczeniem się.

A i ten ponętny „Niebieski motyl" miał niejedną rozterkę do przewalczenia, zanim szczęśliwe okoliczności (no i życzliwi ludzie) nie dopomogły do zwycięstwa miłości młodych.

Wszystkie te sercowe perypetje, w otoczeniu towarzyszących śmiesznych epizodów trzeba osobiście oglądać, i poddać się nieustannej wibracji żywej muzyki Józefa Koli, która znakomicie łagodzi u słuchacza zbyt racjonalistyczne wymagania widza co do konsekwencji akcji.

Muzyka ta, oparta prawie wyłącznie na rytmach tanecznych (fokstrotty, tanga, walce), zinstrumentowana nowocześnie na zespół orkiestrowy z przewagą instrumentów dętych ze współudziałem dwóch fortepianów, brzmi nieco za mocno, jeżeli chodzi o towarzyszenie solistom, ma jednak silnie podkreślony koloryt i rytmikę dosadną. Wypełnia ona nietylko akcję operetki, ale i urozmaica przerwy pomiędzy 8-miu obrazami, dając widowisku nastrój ciągły i rytmiczny.

To zadanie spełnia kapelmistrz p. Kochanowski z doskonałem wyczuciem charakteru muzyki i pełnem muzykalności opanowaniem aparatu orkiestrowego.

Drugim zespołem, znakomicie przyczyniającym się do całości tego barwnego widowiska, jest zespół baletowy, który pod ręką p. Ciesielskiego raz poraz przekształca się w czynnik niesłychanie zmiennego ruchu i kształtu. No i barwy, gdyż dekoracyjne pomysły p. Ciesielskiego zawsze dają obraz efektowny i pełen urozmaicenia. A była trudność niemała przy inscenizowaniu ośmiu obrazów coraz to innego charakteru. [illegible] p. Martówna wraz z p. Ciesielskim święciła powodzenie zupełne. Słowem — pod względem wystawy i staranności wykonania całości „Niebieski motyl" stanął na bardzo wysokim poziomie i może liczyć na trwałe powodzenie, którego wyrazem było bisowanie wielu numerów. A sukces ten jeszcze niezawodnie się zwiększy po opanowaniu niektórych usterek, nieodłącznych od przedstawienia premjerowego.

Wykonawcy ról solowych mieli trudne zadanie, szczególniej niektórzy z nich. P. Halmirska, np., przeistaczającą się z diwy nocnego lokalu w poprawną kierowniczkę wychowania swego licznego rodzeństwa, czyniła to z prawdziwem przejęciem, dając w grze i śpiewie wyczute niuanse miłości.

P. Szczawiński, w niezwykłej dla siebie roli poważnego opiekuna, miał nacechowaną umiarem dystynkcję starszego dżentelmena (świetna charakteryzacja). Pozatem p. Dembowski artystycznie zaznaczył liryzm swej roli. W p. Tatrzańskim ponownie uwydatnił się wielostronny talent aktorski, umiejący, obok komizmu, wydobyć nuty serdecznego sentymentu. W roli domowego nauczyciela p. Wyrwicz-Wichrowski wywoływał nieustanne objawy wesołości, a za wyreżyserowanie całości należy mu się poklask największy.

Naiwną Klari z miłym wdziękiem odtworzyła w grze i śpiewie p. Romanowska. Do tego typu ról ma młoda artystka dużo danych, byłoby jednak do życzenia, by nie nadużywała recytowania prozy stale na jednym tonie, co nie sprzyja również i wyrazistości dykcji. Doskonały typ charakterystyczny pretensjonalnej guwernantki dała p. Zubowska.

Cały personel naszej operetki udowodnił ponownie najwyższą staranność w doprowadzeniu widowiska do poziomu, którym wileński teatr muzyczny słusznie może się chlubić. **A. W.**

Autentyk czy falsyfikat?

Zagadka klejnotów królowej szwedzkiej.

Sprawa przechowywania w Wilnie klejnotów szwedzkiej królowej Bernadotte, żony Karola XIV, w dalszym ciągu nie przestaje interesować społeczeństwa! Podana onegdaj przez nas informacja została podchwycona i rozdmuchana przez prasę miejscową i stołeczną. Tymczasem cała historja przedstawia się nieco skromniej.

Nawiązując do wczorajszego artykułu podajemy dalsze szczegóły, zaznaczając, że oparte są one na relacjach naocznego świadka, uczestniczącego przy próbach kupna (ogladaniu) wspomnianych klejnotów od obecnego ich właściciela.

Jak już donosiliśmy, miały stanowić one własność królowej szwedzkiej Bernadotte i po śmierci jej zostały sprzedane z licytacji z przeznaczeniem pieniędzy na cel dobroczynny. Piszemy miały stanowić, gdyż nie jest pewnem czy klejnoty, które następnie przeszły w ręce hr. Tyzenhauz-Przeździeckiej, a od niej do A. T. (Adama Tołłoczki) nie są falsyfikatem. A gdyby nawet tak nie było — i faktycznie stanowiły one kiedyś własność królowej szwedzkiej — wartość ich nie jest tak wielka jak podały inne pisma. Djadem, naszyjnik i dwa kolczyki zawierają 1800 perełek. Całość, składa się z 18 medaljoników, (8 djadem. 8 naszyjnik i 2 kolczyki). Medaljoniki są oprawione w złote ramki. Ciekawy przytem jest tu ten fakt, że oprawy perełek ...zostały podobno wykonane w Paryżu przed... 60 laty. Gdyby tak było istotnie, mielibyśmy bez wątpienia do czynienia z imitacją prawdziwych królewskich klejnotów. Złoto, które zawierają jest dukatowe, próby 92 i ma ważyć 260—270 gramów. Mozaika wykonana z drobnych różnokolorowych kamuszków — jest rzekomo mało warta. Słowem całe te królewskie czy nie królewskie — klejnoty przedstawiają sobą wartość nie więcej jak 50 tys. złotych.

A. Tołłoczko w czasie swego pobytu w Wilnie w 1930 r. zamieszkiwał spoczątku na ul. Świronek 1, w domu inż. Walickiego, później zaś na ul. Mickiewicza w domu Wańkowicza. Tranzakcji sprzedaży usiłował dokonać sam, posługując się jedynie pośrednikami, i wysyłając listy do rozmaitych państw Europy i do Ameryki. Złożył nawet ofertę na sprzedaż klejnotów w... Hollyvood, dokąd wysłał fotografje. Oglądane tam były one w domie mód przez rozmaite gwiazdy filmowe, ale nabywców brakło. W pewnym momencie zdawało się, że już klejnoty zmienią swego właściciela. Miljoner amerykański Vandervelde ofiarowywał za nie parę tysięcy dolarów, ale Tołłoczko zdemoralizowany licznością chętnych kupna — propozycję tę odrzucił, czego później podobno żałował.

Jak już pisaliśmy przedtem klejnotami interesował się dwór szwedzki. Do Wilna przyjeżdżał w tym celu dyrektor szwedzkiej firmy „Trak" w Gdańsku. Firma ta zajmowała się dostarczaniem osiny dla trustu zapałczanego w Polsce. Miała swą filję i w Wilnie, mieszczącą się w domu Sliźnia — róg Zawalnej i Gdańskiej. Wileński przedstawiciel tej firmy J. S. wraz z dyrektorem „Traku" z Gdańska i jego żoną oglądali klejnoty w safesie Prywatnego Banku Handlowego w Wilnie ale i tym razem do zawarcia tranzakcji nie doszło.

Wogóle Tołłoczko miał kłopot z klejnotami w Wilnie. Był w Litwie geometrą, posiadał tam sklep okazyjnych rzeczy, z antykami we właściwem tego słowa znaczeniu do czynienia podobno nigdy nie miał.

Po przyjeździe A. T. do Wilna, kolje klejnoty rozpoczęły wędrówkę po bankach. Więc najpierw były ulokowane, jak o tem już pisaliśmy w safesie Prywatnego Banku Handlowego przy ul. Mickiewicza. Pozostawały tam od r. 1930 do 32. Następnie gościły przez parę miesięcy w Banku Spółek Zarobkowych, by znaleźć wreszcie kryjówkę w Banku Towarzystw Spółdzielczych. W międzyczasie odbywały się naturalnie targi, ale ciągle bez rezultatu.

Wkońcu Tołłoczko miał się „tem wszystkiem" zniechęcić. Na wiosnę 1932 r. opuścił Wilno, wyjeżdżając do Kowna. Klejnoty pozostały narazie w Banku Towarzystw Spółdzielczych w Wilnie i miały być przesłane właścicielowi.

Czy zostały wysłane? Niewiadomo. Podobno tak. Tołłoczko miał je umieścić w jednym z banków kowieńskich czy nawet ryskich. — Mógł jednak również zostawić w Wilnie, w Banku Towarzystw Spółdzielczych (w każdym bądź razie nie w Wileńskim Prywatnym Banku Handlowym). Najprawdopodobniej jednak klejnoty zostały wywiezione do Kowna. Historja, że jakoby należały do szwedzkiej królowej została podana ustnie Tołłoczce przez hr. Przeździecką. Ale „każdy swój towar chwali"...

Nawet podpis (niewyraźny) „Martin" czy „Martinni" (znanego włoskiego złotnika), ułożony na jednym z medaljoników z drobniutkich kamuszków niewiele mówi, bo łatwo mógł być sfałszowany. Pozatem trudność sprzedaży mimo stosunkowo niskiej ceny... Słowem zagadka: autentyk czy falsyfikat? **m.**

Atak powietrzny na Tokio.

Nad portem lotniczym Tokio, zainscenizowano w dniach ostatnich wielką bitwę powietrzną. Samoloty zbombardowały wielki blok domów, specjalnie zbudowanych z drzewa i płótna. Grze wojennej przypatrywały się tłumy publiczności.

Zdjęcie nasze przedstawia walkę samolotów napastniczych i obronnych ponad budowlami, które za chwilę spłoną od bomb.

Sprawozdanie ze zbiórki na zakup samolotu imienia ś. p. kpt. Żwirki i inż. Wigury

Zrzeszone organizacje Kół Kobiecych L. O. P. P. przy Komitecie Wojew. i Kolejowym w Wilnie przeprowadziły dnia 3.III.34 r. zbiórkę uliczną i w lokalach zamkniętych na zakup samolotu imienia ś. p. kpt. Żwirki i inż. Wigury. Do zbiórki zostały zaproszone wszystkie organizacje kobiece na terenie m. Wilna i na st. st. Landwarów i Nowowilejka. Poniższe zestawienie ilustruje wynik zbiórki poszczególnych organizacyj: 1) Koło Pań L.O.P.P. miejskie 229,36 zł., — Organizacje współpr. z Kołem Pań: a) Szkoła Nauk Politycznych 25,94, b) Korporacja „Orjencja" 22,42, 2) Koło Kolejowe LOPP w Wilnie 64,82, 3) Landwarów — Koło LOPP 22,55. 4) Nowowilejka — Koło LOPP 2,68. 5) KPW Sekcja żeńska 36,85, 6) Związek Strzelecki 73,05, 7) Związek Legjonistek 28,92, 8) Rodzina Policyjna 22,05, 9) Narod. Org. Kobiet 23,79, 10) Związek Katol. Kobiet 32,64, 11) Związek Kob. Żydow. „Wizo" 20,98, 12) Związek Kob. Żydow. 5,88. Razem 612,03 zł.

Rozchód: Druki: a) nalepki na puszki — 2,00, b) znaczki kwestarskie i korespondencja 25,55, c) szpilki 13,80. Razem 41,35 zł.

Ogólny wynik zbiórki, który wyraził się sumą **570,68 zł.** aczkolwiek podzielony równo pomiędzy oba Koła, Kobiece LOPP, został **w całości przekazany Komitetowi Fundacji ku czci ś. p. kpt. Żwirki i inż. Wigury w Warszawie** za pośrednictwem miejscowych Podkomitetów.

Przewodnicząca Koła Kobiecego przy Komitecie Wojew. L.O.P.P.
Dr. Zofja Michejdzina.

Przewodnicząca Koła Kobiecego Kol. przy Wojew. Komitecie L. O. P. P.
N. Paszkiewiczowa.

Nici prowadzą do Marsylji.

Dwaj szewcy wileńscy skutecznie odegrali rolę Szerloków Holmesów.

Policja prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie sprytnej afery oszukańczej, której nici prowadzą aż do Marsylji, zahaczając o cały szereg innych miast Europy.

PROPOZYCJA FRANCUSKIEGO BATY.

W swoim czasie w całym szeregu dzienników ukazało się następujące ogłoszenie: „Monsieur Laconi, generalny przedstawiciel francuskiego koncernu obuwia, powiadamia niniejszem, iż w najbliższym czasie, koncern, którego przedstawicielem jestem, uruchamia w Marsylji największe we Francji fabryki obuwia.

W związku z tem potrzebni są pracownicy wykwalifikowani szewcy i kamasznicy. Oferty kierować do Marsylji dla p. Laconi. (następuje dokładny adres)".

SETKI OFERT.

Ogłoszenie to w obecnych czasach nie pozostało bez echa. Mistrzom dratwy i kopyta, borykającym się z brakiem pracy, zaświeciła zbawcza jutrzenka nadziei na otrzymanie dobrych zarobków. Do dalekiej, gwarnej Marsylji popłynęły szerokim strumieniem oferty łaknących pracy.

Po pewnym czasie większość oferentów (możliwie, że wszyscy bez wyjątku) otrzymała od p. Laconi'ego wyczerpujące odpowiedzi.

Wynikało z nich, iż zaangażować się do pracy może każdy, mający uregulowany stosunek do wojskowości, w granicach od 25 do 30 lat, fizycznie zdrowy. Inwalidzi wykluczeni.

P. Laconi obiecuje załatwić wszelkie formalności związane z otrzymaniem paszportów, wiz, żąda jednak od każdego kandydata by nadesłał tytułem gwarancji, iż w ostatniej chwili nie zrzeknie się wyjazdu do Francji — 20 zł.

Odpowiedź utrzymana była w tak solidnym tonie, że setki bezrobotnych wysłały do Marsylji ostatnie grosze — dwudziestozłotowe „gwarancje".

DO CZASU DZBAN WODĘ NOSI.

Dwóch szewców z Wilna Jan Dzisiewicz (zam. na Antokolu) oraz Piotr Szereszkiewicz (ul. Miłosierna 12) poszło po rozum do głowy. Przed wysłaniem p. Laconiemu 20-złotowych „gwarancyj", zwrócili się z zapytaniem do konsula Rzplitej w Marsylji z prośbą, by zbadał sprawę na miejscu.

Wkrótce przezorni wilnianie otrzymali odpowiedź: „żadnej fabryki obuwia, zakrojonej na tak szeroką skalę, nikt w Marsylji nie otwiera. Laconi zaś jest znanym oszustem o międzynarodowej skali, który ma już na sumieniu setki osób w innych krajach europejskich.

Dzisiewicz i Szereszkiewicz zameldowali o wszystkiem Wydziałowi Śledczemu, który niezwłocznie wszczął dochodzenie. O aferze powiadomiono centralę policji śledczej w Warszawie oraz władze francuskie. Urząd emigracyjny ogłosił specjalne ostrzeżenie w tej sprawie. (e)

Walne zebranie „Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B.

Dziś, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Śniadeckich USB. odbędzie się walne zebranie członków Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego, na którem ustępujący zarząd z zawieszonym z czynnościach prezesem Przyłuskim zda sprawozdanie ze swej działalności. Zebranie zapowiada się niezwykle interesująco, ponieważ młodzież akademicka niewątpliwie będzie żądała od zarządu bezpośrednich wyjaśnień w sprawie tej, za którą prezes Przyłuski został zawieszony.

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

w/g notowań Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Oddział w Wilnie.

Dnia 9 marca 1934 r.

Ceny masła i sera za 1 kg. w hurcie, detal w nawiasach:

Masło: wyborowe 3,50 (4,00), stołowe — 3,30 (3,80), solone 3,30 (3,80).

Sery: nowogródzki 2,20 (2,60), lechicki 1,90 (2,20), litewski 1,70 (2,00).

Jaja: cena za 60 sztuk, detal w nawiasach za 1 sztukę:

Nr. 1 — 5,40 (0,10), Nr. 2 — 4,80 (0,09), Nr. 3 — 3,90 (0,07).

Poświęcenie piekarni wojskowej w Wilnie.

Odbyło się onegdaj poświęcenie nowej mechanicznej piekarni wojskowej. Na uroczystości poświęcenia byli obecni poza miejscowymi przedstawicielami władz inicjator budowy dowódca O. K. III gen. Litwinowicz, szef intendentury D. O. K. III ppułk. W. Kościelny. Po poświęceniu odbyło się zwiedzanie nowoczesnych lewatorów. Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy jutro.

Proces jedenastu komunistów.

Sąd okręgowy po wysłuchaniu stron w procesie jedenastu komunistów zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś na godz. 10-tą.

Ofiary.

P. A. G. z Drui — zł. 15, p. H. L. — zł. 1 na dokarmianie dziatwy Wileńszczyzny z okolic dotkniętych klęską nieurodzaju.

Wileński Wojewódzki Komitet Obywatelski pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju komunikuje dalszą listę ofiarodawców na cele tej pomocy: 1) Izba Rzemieślnicza — zł. 6,30, 2) Bibljoteka Uniwersytecka — zł. 9, 3) Urząd Celny w Wilnie — zł. 5, 4) Zrzeszenie pracowników Banku Polskiego z Dyrekcją — zł. 04,53, 5) Funkcjonarjusze Urzędu Probierczego, którzy sumę zadeklarowali jako składkę miesięczną do lipca wł. — zł. 2, 6) Skład materjałów pocztowych — zł. 11, 7) Bank Ziemski — zł. 160, 8) Komenda P. P. powiatu wilejskiego zł. 2,20, 9) Prezes Kolei inż. K. Falkowski — zł. 10, 10) VI Komisarjat P. P. — zł. 5,90.

NOWINKI RADJOWE.

KWADRANS LITERACKI.

W sobotę o godz. 19.25 odczytany zostanie fragment z najnowszej książki laureata Akademji Literatury Michała Choromańskiego. Fragment wyjęty będzie ze zbioru nowel p. t. „Opowiadania dwuznaczne".

WĘDRÓWKI MIKROFONU.

W niedzielę o godz. 16.30 mikrofon wileński odwiedzi „kawalerów parafji i szańcu", innemi słowy klub uliczników wileńskich, skąd nadany zostanie interesujący reportaż z życia tej placówki społecznej, opiekującej się bezdomnem dzieckiem.

KONCERTY W NIEDZIELĘ.

O godz. 12.15 trasmitowany będzie z Filharmonji Warszawskiej poranek symfoniczny, na którego program jak zwykle złoży się muzyka popularna. Następnie w różnych porach dnia usłyszą radjosłuchacze szereg koncertów bądź z płyt gramofonowych, bądź też w wykonaniu solistów ze studja warszawskiego.

Walne zebranie senjorów Legjonu Młodych.

W dniu 8 b. m. w lokalu Związku Legjonistów Polskich, pod przewodnictwem senatora prof. St. **Ehrenkreutza** odbyło się doroczne walne zebranie Koła Wileńskiego Senjorów Legjonu Młodych. W imieniu ustępującego zarządu złożył sprawozdanie prezes gen. **Skwarczyński**, skarbnik notarjusz **Rożnowski**, oraz Komendant Okręgu. W dłuższem przemówieniu sprawozdawczem gen. Skwarczyński m. in. zaznaczył, że odchylenia ideowe Legjonu Młodych, które tak są podkreślane przez przeciwników politycznych, bynajmniej nie wyglądają tak tragicznie. Jest to poprostu poszukiwanie nowych dróg przez młodzież, która jednak będzie godną spadkobierczynią idei starych legjonistów.

W wyniku dokonanych wyborów do zarządu Koła na rok 1934-5 weszli: prezes gen. **Skwarczyński**, wiceprezes płk. T. **Pełczyński**, sekretarz nacz. J. **Czystowski**, skarbnik Starosta W. **Kowalski** i członkowie inż. S. **Jankowski**, dyr. W. **Wielhorski**, insp. S. **Izydorczykowa** oraz jako zastępca — dziekan prof. dr. J. **Panejko**.

Do komisji rewizyjnej weszli: notarjusz **Rożnowski**, wizytator **Gryglewski**, płk. **Dobaczewski** oraz w charakterze członka — zastępcy mjr. Eugenjusz **Kozłowski**.

Wstępujcie do L.O.P.P.!

Zarząd obwodu miejskiego L. O. P. P. nadsyła nam następującą odezwę:

Nowe wynalazki w dziedzinie wojny gazowej i olbrzymi rozwój lotnictwa doby obecnej stawia ludność cywilną, na wypadek wojny, w położenie gorsze, niż wojsko, walczące na froncie. Żołnierz, zaopatrzony we wszystko nieodzowne, jest zabezpieczony na wypadek ataku gazowego, podczas, gdy ludność cywilna, daleko za frontem, może być literalnie wytruta gazami samolotów nieprzyjacielskich. Licząc się z tem niebezpieczeństwem, wszystkie państwa już dziś zabezpieczają swych obywateli od możliwych nieszczęść w przyszłości.

Posiadając nawet najwybitniejszą armję, możemy być całkowicie bezbronni, jeżeli zaniedbamy kardynalnego obowiązku zabezpieczenia naszych miast i wsi poza frontem przed najazdem nieprzyjacielskiej eskadry samolotów. Rząd polski, dbały o dobro swych obywateli, powołał do życia Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP), podnosząc ją do rzędu Stowarzyszeń Wyższej Użyteczności Publicznej. Zadaniem Ligi jest uświadomieniem i samoobrona ludności na wypadek ataku gazowego.

Rozwój Ligi leży w interesie każdego, bez wyjątku obywatela. Jeżeli teraz nie przygotujemy się do samoobrony przeciwgazowej, myśleć o tem w dniu niebezpieczeństwa będzie już zapóźno. Armja nasza, walcząc na froncie, może być zdemoralizowana hiobowemi wieściami, dochodzącemi z wewnątrz kraju o wytruciu atakiem nieprzyjacielskich samolotów całych miast, miasteczek i wsi polskich. Przez drobne i niekosztowne zaniedbanie w czasie pokoju naszego świętego obowiązku, możemy narazić siebie samych i naszych najbliższych, jeżeli lekkomyślnie, z założonemi rękami, czekać będziemy aż piorun uderzy.

Nie zaniedbujmy się dziś, myśląc o możliwej grozie jutra. Jest ciężko, jest kryzys, lecz musimy nawet od ust odjąć, by zabezpieczyć życie swoje i swoich najbliższych. Gdy cała dorosła ludność zapisze się na członków Ligi, wówczas stworzymy kapitał roczny 120 miljonów złotych, za który zbudujemy i zakupimy wszystko nieodzownie do zabezpieczania naszego życia.

Niechaj hasłem naszem będzie: Wszyscy na front, wszyscy do szeregu, wszyscy członkami Ligi! Jutro może być zapóźno.

Koła Ligi winny znajdować się we wszystkich domach, fabrykach, instytucjach i przedsiębiorstwach prywatnych.

W imieniu Zarządu Obwodu Miejskiego LOPP. zwraca się jednocześnie do szeregu osób o zainicjowanie Koła w domu, fabryce, instytucji, przedsiębiorstwie i powiadomienie o tem Miejski Obwód LOPP. (ul. Żeligowskiego 4, tel. 11-01 i 2,12), a to w celu mianowania tych osób Komisarzami danego Koła i udzielenia dalszych, wymaganych informacyj.

Opłata dla członków rzeczywistych wynosi 50 groszy miesięcznie, zaś dla członków wspierających LOPP. 10 groszy.

Prezes (—) W. KOWALSKI
Starosta Grodzki.

Sekretarz (—) R. J. SZCZĘSNY
Naczelnik Wydz. Izby Skarbowej.

RADJO

WILNO.

SOBOTA, dnia 10 marca 1934 roku.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. poranny. Muzyka. Chwilka gospod. domow. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Utwór Rossiniego (płyty). 11.57: Czas. Koncert. Komunikat meteor. Koncert. Dzien. południ. 15.05: Progr. dzienny. 15.10: Kwadrans akademicki. 15.25: Wiad. o eksporcie. 15.30: Giełda roln. 15.40: Muzyka z płyt. 15.50: Przechadzki po mieście. 16.00: Audycja dla chorych. 1) Pogadanka. 2) Muzyka. 16.40: „Wileński kącik językowy". 16.55: Koncert popularny. 17.50: Przegl. prasy roln. kraj i zagran. 18.00: Reportaż. 18.20: Muzyka lekka. 19.00: Tygodnik litewski. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: Kwadrans poetycki. 19.40: Wiad. sportowe. 19.43: Wil. kom. sport. 19.47: Dzien. wiecz. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Muzyka lekka. 21.00: Skrzynka techniczna. 21.20: Koncert chopinowski. 22.00: Wycinanki krakowskie. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 11 marca 1934 r.

9.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 10.00: Muzyka religijna. 10.30: Nabożeństwo. 11.57: Czas. 12.05: Program dzienny. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek muzyczny z Filharm. Warsz. 13.00: Pogadanka muzyczna. 13.15: D. c. poranku muz. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: „Przygotowanie nasion do siewu" — odczyt. 15.20: Muzyka lekka. 16.00: Słuchowisko dla starszych dzieci. 16.30: „Kawalerowie parafji i szańcu" — wizyta mikrofonu w Klubie Uliczników wileńskich. 16.45: Kwadr. liter. 17.00: „Dziecko a alkohol" — odczyt. 17.15: Koncert muzyki polskiej. 18.00: Słuchowisko. 19.00: „Ciotka Albinowa mówi". 19.15: Codz. odc. pow. 119.25: Rozmaitości. 19.30: Radjotygodnik dla młodzieży. 19.45: Program na poniedziałek. 19.50: Myśli wybrane. 19.52: Godzina życzeń (płyty). 20.50: Dziennik wiecz. 21.00: „Feljeton prawie podróżniczy". 21.15: Wesoła fala lwowska. 22.15: Wiad. sport. z Rozgłośni. 22.25: Muzyka tan. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

KRONIKA

Sobota 10 Marzec

Dziś: Wiktora M.
Jutro: Konstantego W.

Wschód słońca — g. 5 m. 11
Zachód „ — g. 5 m. 47

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U.S.B. w Wilnie z dnia 9-II 1934 roku

Ciśnienie 753
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa + 4
Temperatura najniższa 0
Wiatr południowo-zachodni
Tend — wzrost
Uwagi: chmurno, przelotne opady śnieżne

PRZEPOWEDNIA POGODY w/g PIM: W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Miejscami możliwe przelotne opady. Temperatura bez większych zmian. Słabe na wybrzeżu umiarkowane, wiatry z kierunków zachodnich.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Paka — Antokolska 54, Siekierzyńskiego — Zarzecze 20. Sokołowskiego — r. Tyzenhauzowskiej i Nowego Świata, Szantyra — ul Legjonowa, Zasławskiego — „Pod gołębiem" — Nowogródzka 89, Zajączkowskiego — Witoldowa 20.

Oraz Juadziłła P. — ul. Mickiewicza 33, Mańkowicza — ul. Piłsudskiego Nr. 30; Narbutta — ul. Ś-to Jańska; Szyrwindta i Turgiela — ul. Niemiecka Nr. 15.

ADMINISTRACYJNA

— UWADZE STOWARZYSZEŃ. Starostwo Grodzkie Wileńskie przypomina, że myśl art. 23 Prawa o Stowarzyszeniach z dn. 27. X. 1932 r. stowarzyszenia obowiązane są do pisemnego powiadamiania Starostwa o wszelkich zmianach, jakie zachodzą w składach zarządów, adresach członków zarządu i adresach siedzib stowarzyszeń w terminie dwutygodniowym od dokonania zmiany. Niezastosowanie się do tego obowiązku podlega karze grzywny do 500 złotych.

MIEJSKA

— W LUTYM ZAWARTO W WILNIE 126 MAŁŻEŃSTW, urodziło się dzieci 226, w tej liczbie chłopców 118. W tymże okresie zmarło 193 osoby, w tem w szpitalach 76 Najwięcej wypadków śmierci zanotowano na gruźlicę i wady serca.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **S. K. M. A. „Odrodzenie"** podaje do wiadomości, iż w niedzielę 11-go marca o godz. 10,30 w lokalu własnym przy ul. Uniwersyteckiej 7—9 odbędzie się odczyt p. K. Domaniewskiej na temat: „Ostatniego listu x. x. biskupów polskich" Wstęp wolny.

GOSPODARCZA

— INFORMACJE O TARGACH POZNAŃSKICH I KATOWICKICH. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, iż w dniach od 19 maja do 3 czerwca rb. odbędą się urządzone przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej Doroczne V Targi Katowickie.

Bliższych informacyj o Targach Poznańskich i Katowickich udziela Izba Przemysłowo - Handlowa w Wilnie, ul. Mickiewicza 32, pokój Nr. 17.

— WPŁYWY PODATKOWE MALEJĄ. Ostatnio notowane jest stałe zmniejszanie się wpływów podatkowych do kas skarbowych Jak prowizorycznie obliczają w ciągu lutego wpłynęła zaledwie 65 procent sum preliminowanych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Wiec Zw. Lokatorów i Sublokatorów.** W dniu 11 marca r. b. o godz. 15 w małej sali Miejskiej przy ul. Końskiej Nr. 3 Związek Lokatorów i Sublokatorów m. Wilna zwołuje wiec lokatorski.

Na porządku dziennym aktualne sprawy obchodzące szerokie rzesze lokatorów a mianowicie:

1) obniżka komornego,
2) przedłużenie moratorjum mieszkaniowego na okres letni,
3) obniżenie taryfy elektrycznej. oraz inne bolączki mieszkaniowe

— **Studjum Muzyczne w Radzie Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych, Ostrobramska 9 m. 4.** Dzisiaj o godz. 18 odbędzie się odczyt p. t. „Rosyjscy nowatorzy". Prelegent omówi epokę muzyki rosyjskiej, opartą o muzykę ludową, podjętą jako hasło naczelne odrodzenia muzyki narodowej. Jako ilustrację usłyszymy R. Korsakowa Szecherezadę, Borodina część symfonji N. 2. Mussorgskiego Trepaka. Wstęp 50 gr. i 30 gr.

— **Z Legjonu Młodych.** W niedzielę dnia 11 marca o godz. 1-ej w lokalu Komendy Okręgu (Królewska 5—22) odbędzie się Kurs Kandydacki dla pp. nauczycieli.

— **Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad zwierzętami komunikuje,** że doroczne walne zebranie odbędzie się w dniu 10-go marca r. b. w wielkiej Sali Wojewódzkiej (Magdaleny 2) o godz. 17-ej.

— AKADEMICKI ZWIĄZEK MORSKI R. P. W WILNIE podaje do wiadomości, że w dniu 15-go marca rb. ogodz. 19 m. 30 w pierwszym terminie, a o godz. 20-ej w drugim terminie odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Statutowe w lokalu Związku przy ul. Zygmuntowskiej 16 (Zw. Osadników).

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE

— KONFERENCJA PODATKOWA. Izba Rzemieślnicza w Wilnie podaje do wiadomości iż dzisiaj w sobotę o godz. 6 wiecz. w lokalu Izby (ul. Mickiewicza 23 m. 5) odbędzie się konferencja poświęcona sprawom podatkowym oraz ustaleniu planu gospodarczego podniesienia rzemiosła ziem Północno-Wschodnich.

Ze względu na palące zagadnienia dotyczące rzemiosła, które zostaną poruszone na powyższej konferencji Izba wzywa o przybycie Zarządów wszystkich Cechów.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— STOWARZYSZENIE BUCHALTERÓW M. WILNA. Dziś punktualnie o godz. 6-ej w w lokalu Izby Przemysłowo - Handlowej (ul. Mickiewicza 32) juryskonsult tejże Izby p. B. Nogid wygłosi odczyt p. t. „Nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznem"

Wstęp bezpłatny dla członków Stowarzyszenia i dla słuchaczy Kursów Wyższej Rachunkowości.

RÓŻNE

— ZWŁOKI DLA CELÓW NAUKOWYCH. Na podstawie nowych przepisów o chowaniu zmarłych ustalono, że zwłoki osób, których rodziny nie zgłosiły się celem ich pochowania, mogą być przekazywane zakładowi anatonomicznemu Uniwersytetu. Uniwersytet wileński zgłaszać będzie co roku odpowiednie zapotrzebowanie zarządom szpitali miejskich i prywatnych.

— SPROSTOWANIA I POPRAWKI. W uzupełnieniu naszego wywiadu z inż. Jacewiczem, p. t. „Fragment przyszłego Wilna", na prośbę inż. Jacewicza, wyjaśniamy, że jest on jedynie autorem projektu tej regulacji, na przestrzeni od Więz. Wojskowego do Pośpieszki, wybranego w drodze konkursu przez Magistrat w r. ub., a nie kierownikiem robót, co także można było wywnioskować z owego wywiadu. Roboty prowadzi Zarząd miasta wespół z Urzędem Wojewódzkim, przez ich odpowiedni personel, do którego inż. Jacewicz nie należy.

W notatce bibljograficznej we wczorajszym numerze „K. Wil." p. tyt. „**Książki o Marszałku** — został opuszczony wiersz, co zniekształciło treść danego ustępu. Powinien on brzmieć jak następuje: „Narazie najważniejszem stało się ścisłe opracowanie historji, (leżącej poniekąd odłogiem), tej części Rzeczpospolitej". Odnosiło się to do faktu, iż poza nielicznemi i niekompletnemi, oraz bezplanowemi opracowaniami poszczególnych zdarzeń epok, powiatów, lub rodzin, nie posiadamy do nauki naszej młodzieży książek, omawiających wszechstronnie naszą przeszłość w ziemiach, położonych wokoło Wilna—Grodna—Nowogródka. **H. R.**

W artykuliku o **kolonji kolejowej** winno być oczywiście „pierwotni właściciele" a nie „przewrotni".

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Muzyczny „Lutnia". „Niebieski Motyl".** Dziś po raz trzeci wspaniale wystawiona operetka-rewja „Niebieski Motyl" (Pilango), węgierskiego kompozytora Józefa Kolli. Osiem malowniczych i prawdziwie pięknych obrazów, urozmaiconych efektownemi baletami, — składa się na harmonijną i artystyczną całość, wywołując ogólny zachwyt i entuzjazm. Zniżki ważne.

— **Staś — Lotnikiem" w „Lutni".** Wobec wielkiego powodzenia jutro w niedzielę o godz. 12.30 jeszcze raz świetna komedjobajka „Staś — Lotnikiem". Ciekawa, pełna humoru treść, doskonała gra artystów z Wyrwicz Wichrowskim na czele, śliczny balet z uroczą Ksenią Rubą, piękne kostjumy składają się na barwną i efektowną całość. Ceny miejsc od 25 gr.

— **Jutrzejsza popołudniówka w „Lutni".** Niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych wypełni melodyjna operetka Stolza „Dzidzi" w obsadzie premjerowej. Początek o godz. 4 pp.

— **Przedstawienie propagandowe „Nitouche".** W poniedziałek nadchodzący ujrzymy raz jeszcze świetną operetkę Herve „Nitouche" po cenach propagandowych od 25 gr

— **Teatr Miejski Pohulanka. Ostatnie przedstawienia komedji „U mety".** Dziś, sobota 1-go marca o godz. 8-ej w. jedno z ostatnich przedstawień doskonałej komedji K. H. Rostworowskiego p. t. „U mety" — jest to trzecia część trylogji, w której autor rozwiązuje dalsze losy Franciszka Szywały, na którym ciąży zbrodnia rodziców, ujęła w silne akcenty „Niespodzianki" i „Przeprowadzki".

— **Jutrzejsza popołudniówka.** Jutro, w niedzielę dn. 11 marca o godz. 4-ej po poł dana będzie świetna sztuka węgierska Feketego p. t. Pieniądz to nie wszystko". Ceny propagandowe.

— WYSTĘP LAURLATÓW NA PORANKU SYMFONICZNYM. W niedzielę dnia 11-go bm. o godz. 12-ej w poł. w Sali Konserwatorjum odbędzie się VI-ty poranek symfoniczny o niezwykle urozmaiconym programie. Wystąpi na nim Wileńska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Mieczysława Kochanowskiego (symfonja Nr 1 Beethovena). oraz laureaci konkursu warszawskiego dla młodocianych talentów. (fortepjan): Pola Sładkinówna, Basia Jezierska i Czesław Ziembicki (nagroda 1-sza i 3-cia). Niskie ceny biletów umożliwiają wszystkim miłośnikom muzyki usłyszenie tego wyjątkowo ciekawego koncertu.

Bilety zawczasu nabywać można w magazynie muzycznym „Filharmonja" (ul. Wielka Nr. 8), oraz w dzień koncertu od godz. 10-ej rano w Kasie Konserwatorjum (ul. Końska 1).

NA WILEŃSKIM BRUKU

DZIECI NA BRUKU.

Do 4 Komisarjatu P. P. w Wilnie Jocha Ass przyprowadziła dwoje dzieci: dziewczynkę. Esterę lat 6 i chłopca, Mejera, lat 4.

Dzieci umieszczono w przytułku żydowskim przy ul. Kopanica 8. Nazwiska rodziców dzieci nie zostały dotychczas ustalone.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w m-cu lutym 1934 r.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w lutym o zł. 7.258.966, osiągając na dzień 28.II 1934 r. stan 498.612.295 zł. łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych złotych 524.157.971.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu lutego P. K. O. wydała 28.064 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 28.II 1934 r. ogólną liczbę 1.169.381 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 1.201.623 książeczek.

KURJER SPORTOWY

Zawody narciarskie dla dzieci odwołane.

Pięknie zapowiadające się zawody narciarskie dla dzieci zostały wczoraj wieczorem przez organizatorów odwołane z powodu braku śniegu.

Zawodnicy, którzy wpłacili wpisowe winni zgłosić się do organizatorów (Sekcja Narciarska Ogniska, Jagiellońska 7—7). a ci zwrócą im należność.

MARSZ WILNO — WARSZAWA.

Dziś otrzymaliśmy list od drużyny biorącej udział w marszu Wilno—Warszawa na dzień 19 marca 1934 r. w którym donoszą o przebiegu marszu.

W dniu 4 marca drużyna doszła do Landwarowa gdzie została przyjęta przez KOP., który dał drużynie obiad, kolację, nocleg i śniadanie, poczem odmaszerowano do Rudziszek, gdzie odbył się w KOP-ie obiad. Wieczorem dnia 5 marca drużyna przyszła do KOP-u w Olkienikach. W dniu 6 marca drużyna przyszła do Oran. w drodze przed Oranami drużynę spotkała sztafeta narciarska KOP-u z orkiestrą. która odprowadziła drużynę na miejsce odpoczynku. Wieczorem odbyło się badanie lekarskie, które dało pomyślny wynik. Musimy stwierdzić z radością, że drużyna jest wszędzie bardzo dobrze widziana i przyjmowana, zwłaszcza przez instytucje samorządowe i władze KOP-u.

POWTÓRNE WALNE ZEBRANIE K. S. „DRUKARZ"

W niedzielę dnia 11 b. m. odbędzie się powtórne Walne Zebranie K. S. „Drukarz" bez względu na ilość obecnych członków. Zebranie odbędzie się w lokalu Zw. Zawodowego Drukarzy (ul. Wileńska 15—5) o godzinie 10 min. 30.

ŻAKS. OTWIERA DZIŚ NOWY LOKAL KLUBOWY.

Żydowski Akademicki Klub Sportowy otwiera dzisiaj swój nowy lokal sportowy.

Otwarcie lokalu Klubowego będzie niewątpliwie dalszym etapem w pracy sportowej akademików Żydów.

Nowy lokal mieści się przy ul. Zawalnej Nr. 1 Uroczystość otwarcia nastąpi o godz. 21 ej.

W dniu otwarcia lokalu odbędzie się bal klubowy na który zaproszeni zostali: Jego Magnificencja Rektor USB. prof. W. Staniewicz, Kurator ŻAKS. prof. W. Jasinowski, p. starosta W. Kowalski, cały szereg przedstawicieli związków pokrewnych klubów, organizacyj i stowarzyszeń sportowych, względnie akademickich.

W części koncertowej udział wezmą: Halmirska, Romanowska, Cybulski i oczywiści rewelersi ŻAKS-u.

Z racji pięknie zapowiadającej się uroczystości składamy ŻAKS-owi najlepsze życzenia pomyślności w pracy na niwie społeczno-sportowej.

OGŁOSZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie przypomina P.P. Pracodawcom, że termin wpłacania składek za wszystkie rodzaje ubezpieczeń, a mianowicie: chorobowe, wypadkowe, emerytalne i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych, emerytalne robotnicze oraz opłat na Fundusz Pracy za miesiąc luty upływa z dniem 10-go marca r. b.

Wobec tego Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie wzywa PP. Pracodawców do niezwłocznego wpłacania należnych składek nadmieniając, że obowiązek ich obliczania spoczywa na pracodawcach.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że składki za służbę domową i za dozorców domowych opłacać należy od dn. 1 stycznia r. b. według norm wskazanych w poniższej tabeli.

TABELA

do obliczenia składek za służbę domowa i dozorców domowych za ubezpieczenia: chorobowe, emerytalne robotnicze i wypadkowe. łącznie z opłatami na Fundusz Pracy:

KATEGORJA służby domowej i dozorców domowych	w m. Wilnie			w m. N.-Wilejce			w pozostałych powiatach Województwa Wileńskiego		
	wysokość składki przypadającej:								
	na ubezpieczon.	na pracodawcę	całość	na ubezpieczon.	na pracodawcę	całość	na ubezpieczon.	na pracodawcę	całość
1. Posługaczki przychodnie. zatrudnione przez jednego pracodawcę do 5 godzin dziennie	0.25	3.47	3.72	0 25	3.47	3.72	0 25	2.94	3.19
2. Służące zatrudnione powyżej 5 godzin oraz służące stale i kucharki	0.35	5.72	6.07	0 35	5.72	6.07	0.25	4.01	4.26
3. Dozorcy domowi:									
a) zarabiający do 25 zł. włącznie miesięcznie (dotyczy i przychodzących)	0.25	3.00	3.25	—	—	—	—	—	—
b) zarabiający od 25 zł. do 50 zł. włącznie mies. ze świadczeniami	0.35	4 53	4 88	—	—	—	—	—	—
c. Zarabiający ponad 50 zł. do 80 zł. włącznie miesięcznie ze świadczeniami	4 37	3.97	8.34	—	—	—	—	—	—
d) zarabiający ponad 80 zł. do 120 zł. włącznie miesięcznie ze świadczeniami	6.55	5 93	12.48	—	—	—	—	—	—
e) zarabiający ponad 120 zł. włącznie miesięcznie ze świadczeniami	9.66	8.76	18.42	—	—	—	—	—	—

UWAGA: a) za służbę domową i dozorców domowych, którzy przekroczyli 65 rok życia i nie podlegają emerytalnemu ubezpieczeniu robotniczemu, składki są odpowiednio niższe.

b) Opłata składek w/g powyższej tabeli przewidziana jest jako opłata miesięczna.

Wpłaty należy uskuteczniać na konto P. K. O. Nr. 81.050 lub do kasy Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie ul. Zawalna 6. Wpłaty przyjmowane są również we wszystkich ośrodkach Ubezpieczalni Społecznej na terenie Województwa Wileńskiego.

Przy wpłatach należy bezwzględnie podać numer konta pracodawcy wyznaczonego przez Ubezpieczalnię z wyszczególnieniem za jaki okres została dokonana dana wpłata — do dnia 31 grudnia 1933 r. czy od dnia 1-go stycznia 1934 r.

W razie niewpłacenia przez pracodawców należnych składek w oznaczonym wyżej terminie. zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko zalegającym w opłacie składek.

Stosownie do art. 272 Ustawy o ubezpieczeniu społecznem (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) oraz art. 58 o wykroczeniach za niewpłacenie składek w obowiązujących terminach. niezależnie od obowiązku ściągania należnych kwot wraz z odsetkami zwłoki przewidziana jest również odpowiedzialność karna pracodawców.

Wilno, dnia 8 marca 1934 r.

J. Gradowski DYREKTOR. **E. Kątkowski** KOMISARZ.

WILLIAM J. LOCKE. 81

WIELKI PANDOLFO

Przekład autoryzowany J. Sujkowskiej

— Nie wiem — odparła. jakby nieprzytomnie. — Nie wiem. Zawsze stawiasz mnie w fałszywem położeniu. Prosiłeś mnie w imię wszystkiego, w imię wszystkich uczuć, dostępnych dla mężczyzny — ale zapomniałeś o jednem. Nie prosiłeś o litość...

— O litość?

Zbył poniżające uczucie lekceważącym gestem.

Weszła służąca, meldując, że pan Uglow chce mówić z sir Wiktorem w ważnej sprawie.

— Pozwolisz? — zapytał Pandolfo. — Są chwile, w których człowiek musi się ugiąć przed koniecznością. Grzegorz jest taki delikatny, że...

Pola została sama. Wielki człowiek rozkazał. Musiała posłuchać. Wrócił po krótkiej rozmowie.

— Muszę jechać. Grzegorz przeczytał mi świeżo nadeszłą depeszę. Moja żona jest w Dunkierce — niebezpiecznie chora. Wzywają mnie, żebym przyjechał — natychmiast. Muszę jechać.

Pola rzekła:

— Przez prosty humanitaryzm?

— Naturalnie.

Wyjął zegarek.

— O czwartej jest pociąg portowy. Zdążę.

Wydał Uglowowi pospieszne instrukcje. Jej mógł poświęcić już tylko parę minut. Nie rozumiał. co mogła oznaczać ta nagła choroba. Wyjeżdżając z Monte Carlo, zostawił żonę idealnie zdrową. W depeszy było powiedziane: „niebezpieczenie chora". A więc chodziło o życie. Pola uśmiechnęła się na ton ukrytej prośby.

— Naturalnie, m u s i s z jechać.

Wyciągnął rękę.

— Dowidzenia. Narazie nie możemy mówić o niczem.

— Nie możemy — powtórzył.

Została sama. I znów myśli jej, jak tyle razy przedtem, pogoniły w przyszłość. Pandolfo, wychodząc z jadalni od telefonu zostawił drzwi otwarte. Oczy jej pochwyciły metaliczne lśnienie Perseusza. Posąg ten był symbolem historji niezwykłego człowieka. który władał nią, jak hipnotyzer; pamiątką jego pochodzenia; pomnikiem jego bezgranicznej ambicji i braku smaku. Wstała, zamknęła drzwi. niby pod pretekstem przeciągu i przysunęła fotel do kominka.

Lady Pandolfo była niebezpiecznie chora. Śmierć jej rozwiązałaby haniebny problemat wolności jej męża. Pola wzdrygnęła się, jakby poczuła na sobie dotknięcie brudnych palców. Tradycje rodowe buntowały się przeciwko brutalnym nadziejom... W wielkich rzeczach Pandolfo był nieugięty. jak skała. Nie można go było wyobrazić, aby obszedł się z kobietą, która skłoniła go podstępnie do małżeństwa. haniebnie. nielojalnie, okrutnie, lub nieszlachetnie. To, co mówił o spotkaniu się z nią w Monte Carlo, było prawdziwe.

Nigdy nie plamił się kłamstwem. Był niezadowalający tylko w drobnych rzeczach. które jednak grają w życiu ogromną rolę. Jakże wulgarny był pomysł zaaranżowania rozwodu! I jej znajomi robili takie rzeczy, ale to nie zmieniało w niczem brutalności samej koncepcji. Albo ta wysoce niedelikatna sprawa z Babingtonem! Albo ta fanfaronada z wyzywaniem losu! Ajaks, wyzywający błyskawice. Och, śmieszne! Gdyby przyszedł do mnie jako złamany człowiek, bankrut, porażony w ambicji i najsłodszych nadziejach życia... Nie, on nie chciał litości. Ale może był dzięki tej nieugiętości jeszcze wspanialszy, jeszcze większy. Walczyła z natłokiem sprzecznych uczuć i myśli. Czy nie powinna pójść za nim, dumnym zwyciężonym i usprawiedliwić w ten sposób jego wiarę w siebie, jako w wielką kobietę? Czy nie powinna rzucić wyzwania światu, małemu światu. do którego należała Klara Demeter? Och. Klara Demeter — śmiać się, czy płakać? — Zaprosiła ich oboje do Hinsted jako wspaniałą parę niekonwencjonalnie dobranych lwów i przedstawiła aeropagowi profesorów, dam, ministrów i dyplomatów. Och! Gdyby się zdobyć na tyle odwagi! — wzdychała Pola. Pandolfo był wart największej odwagi. Stał nad światem jak Kolos. Jednem słowem mógł ją porwać na wyżyny, na których sam królował... Już tak niewiele brakowało. żeby skapitulowała.

Ale Pandolfo zniknął. Pola czuła głęboką ulgę. Los dał jej chwilę wytchnienia. Kobieta. która ich dzieliła, była niebezpiecznie chora. Sprawa wróciła do punktu wyjścia. Spekulować na temat życia i śmierci tej kobiety byłoby i okropnie i straszliwie wulgarnie.

O piątej służąca anonsowała gadatliwą znajomą. Pola zapomniała, że zaprosiła ją na podwieczorek. Gadatliwa znajoma. która wróciła świeżo z Monte Carlo, opowiadała jej o katastrofalnym hazardzie lady Pandolfo.

* *

Pandolfo pojechał do domu taksówką. Piękna limuzyna przeszła już w ręce władz sądowych. ale narazie mieszkał jeszcze u siebie. na Tite Street. Grzegorz powitał go z depeszą w ręku. Depesza brzmiała: „Bardzo niebezpiecznie chora". To „bardzo" zatarło się w telefonie. A więc było gorzej. niż przypuszczał.

Zabrał już spakowaną walizkę i pojechał na dworzec Wiktorja.

(D. c. n.)

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis.